

Nr. 67

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:
Mies. z dod. list. 4.20 gr.
Dla reb. 2.70 gr.
Odnoś. do dom. 30 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 5.25 gr.
Poza Łódź egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28,
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 5-7
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sroda dnia 9 marca 1927 r.

Z obrad Senatu.

Handel wagonami kolejowymi

Uprawiany był przez przypadkowych eksporterów na wielką skalę

Warszawa, 8-3 (pat

Dzisiejsze posiedzenie Senatu rozpoczęło się od referatu sen. Siedleckiego (PPS.) o budżecie Ministerstwa Komunikacji. W referacie swoim senator Siedlecki na wstępie stwierdził, że niezbitą prawdą jest, że kolejnictwo nasze funkcjonuje coraz lepiej i daje dochód. Omawiając gospodarkę Ministerstwa Komunikacji mówca zauważa, że oszczędności w Ministerstwie są do przeprowadzenia, a zwłaszcza w dwóch dziedzinach: w opale i w naprawie taboru. Koniecznym jest również szybkie sporządzenie inwentarza kolejowego. Komisja Senacka wprowadza do budżetu dwie zmiany i wnosi o uchwalenie kilku rezolucji. Zmiany dotyczą zmniejszenia czynszu za najem taboru o 1/2 miliona złotych i przekazanie tej sumy na rzecz warsztatów głównych i innych zakładów. Najważniejsze rezolucje dotyczą uproszczenia formalności przy nadawaniu towarów, zaniechania uprzywilejowania niektórych kontrahentów przy dostawach, przeprowadzenia bocznic kolejowych do pewnych złoży kamieni, utworzenia podsekretariatu stanu dla lotnictwa cywilnego i zniesienia ustawy o Ministerstwie Komunikacji, łączącemu koleje, poczty i telegrafy oraz roboty publiczne. W dyskusji senator Hempel, (Zw. Lud.-Narod.) poruszył sprawę umów na dostawę i naprawę taboru, zawartych w latach ubiegłych. Mówca ten zwrócił uwagę na konieczność unormowania taryf oraz żądał ustalenia stosunku między Ministerstwem a dyrekcją kolejową i powołania komisji do opracowania organizacji kolei, wreszcie przeprowadzenia pełnej komercjalizacji kolejnictwa. Sen. Hempel ponadto poruszył sprawę przekupstwa na kolejach. W związku z tą kwestią zabrał głos p. minister Romocki, który stwierdził, że podczas specjalnie korzystnej koniunktury dla wywozu węgla wielka potrzeba wagonów wytworzyła istotnie pewne pokusy dla nie-

których funkcjonariuszy kolejowych i rzeczywiście były wypadki przekupstwa, których jednak uogólniać nie można. Ministerstwo komunikacji nigdy nie tolerowało tego stanu, było w styczności z policją na G. Śląsku i w Zagłębiach, wyznaczało za wykrycie nadużyć premje i porozumiewało się z władzami sądowymi. Handel wagonami zdarzał się przeważnie wśród przypadkowych eksporterów węgla a były wypadki, że jedna kopalnia odstępowala innej swój kontyngent węgla. P. minister ponadto w związku z pogłoskami, jakoby katowicka dyrekcja kolejowa miała być rozszerzona przez dołączenie Zagłębi Dąbrowskiego i Krakowskiego stwierdził, że planu takiego nie ma, gdyż niedopuszcza do tego konwencja genewska, zarówno po stronie polskiej jak i niemieckiej.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiał sen. Adelman (Ch. dem.) Mówca ten uważa za niewłaściwe, że inspekcja ruchu, która jest potrzebna ze względu na bezpieczeństwo ruchu, stała się władzą administracyjną. Poruszył on również sprawę taryf kolejowych.

Po przerwie senator ks. Żebrowski (Ch. D.) zabierając głos oświadczył, że stosunek jego klubu do rządu jest rzeczowo-krytyczny. Klub ten będzie rządem popierał, jeżeli będzie państwowo-twórczy — wyraźnie polski — i w myśl Konstytucji marcowej — demokratyczny.

Pierwszym decyderatem w dziedzinie administracyjnej jest rozszerzenie kompeten-

cji starostów, zwłaszcza na Kresach Administracja nasza jest wogóle zbyt centralistyczna i wymaga zbyt dużo pisaniny. Służba bezpieczeństwa zasługuje na wysokie uznanie. Istotnym brakiem policji jest słabe jej wyposażenie. Co się tyczy urzędu do spraw mniejszościowych, to dotychczas nie z naszej winy nie znaleźliśmy punktów stycznych z mniejszościami. Samorząd gminny stał się kancelarią wojewódzką. Należy zdjąć chociaż część agend z samorządu gminnego, który musi wykonywać wszelkie polecenia administracji.

Skutkiem dalszego stosowania dotychczasowych metod będą obniżone w szybkim tempie wartości administracyjne.

Po referacie sen. Szarskiego (Ch. N.) po budżecie Najwyższej Izby Kontroli Państwa, sen. Buzek (Piast) referował budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych zaznaczając, że w ostatnim roku zadania naszego Ministra Spraw Zagranicznych stały się znacznie trudniejsze, skutkiem doniosłych, a niekorzystnych dla nas paktów na terenie zagranicznym, jak: wstąpienie Niemiec do rady Ligi, dalek pakt zawarty w Locarno, traktat rosyjsko-niemiecki, zawarty w Berlinie i traktat rosyjsko-litewski, zawarty w Moskwie. Wszystkie te zdarzenia są ze sobą związane i oznaczając, że Rzesza niemiecka uznaje za stosowne rozpocząć walkę narazie dyplomatyczną o rewizję dzisiejszych granic wschodnich.

Nieszczęśliwa Japonja

Znów została nawiedzona strasznym trzęsieniem ziemi

Londyn, 8-3 (ate)

Nowem trzęsieniem ziemi dotknięta została przedewszystkiem Japonja Środkowa. Rodzaj trzęsienia ziemi był tego rodzaju, że dotknął przedewszystkiem mostów i wiaduktów, których niezliczona ilość zapadła się. W Osaka zginęło przeszło 100 osób. W Hakas zawałiła się tkalnia, w której zginęło kilkanaście dziewcząt pracujących tam, 25 dziewcząt przeniesiono do szpitala w stanie groźnym. Trzęsienie ziemi dało się odczuć także w Kobe, gdzie mieszka bardzo poważna ilość Europejczyków. Cała ludność Kobe opuściła

miasto i nocuje pod gołym niebem.

Londyn, 8-3 (ate)

Natychmiast po nadejściu wiadomości o trzęsieniu ziemi Mikado zażądał szczegółowego raportu i wyraził życzenie udania się do miejsc nawiedzonych katastrofą. Byłby to pierwszy wypadek tak czynnego zainteresowania się Mikada losem dotkniętych katastrofą. Przed kilku dniami dopiero specjalne rozporządzenie Mikada zastąpiło starodawne karety i lektyki dworskie wielkimi nowoczesnymi samochodami.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dnia 8 marca 1927 r. w.

Dla młodych **Czerwony Błazen**

W roli głównej Helena Makowska

Dla młodych **Cyrano de Bergerac**

Inscenizacja dramatu E. Rostanda.

Z Ligi Narodów.

Pokojowe dążenia Europy.

Chamberlain udzielił prasie wywiadu

Genewa, 8-3 (aw)

Chamberlain udzielił dzisiaj wywiadu przedstawicielom prasy zagranicznej.

Oświadczył on, iż sam fakt tego, że w obecnej sesji rady bierze udział sześciu ministrów spraw zagranicznych, dowodzi, o pokojowości dążeń Europy. Szczególniej polityka Anglii jest wybitnie pokojową. Jeśli chodzi o sprawy chińskie, to — podkreślił Chamberlain, — Anglia chce je uregulować we własnym zakresie i dlatego rezygnuje z pośrednictwa Ligi Narodów w załatwieniu tej sprawy. Mimo poważnej sytuacji w Chinach Anglia wierzy, że uda się jej nawiązać stosunki zerwane już tylekroć rokowania.

Gorzej, zdaniem Chamberlaina, przedstawia się kwestja zatargów z Rosją sowiecką, z którą Anglia w żadnym razie nie chciałaby zrywać stosunków, jednakże antyangielska polityka Sowietów zmusza rząd angielski do stosowania najbardziej ostrych środków, dopuszczalnych w stosunkach między państwowymi.

OFICJALNY OBIAD.

Genewa, 8-3 (aw)

Sekretarz generalny Ligi Narodów, sir Eric Drummond, wydaje dziś wieczór oficjalny obiad, w którym wezmą wszyscy członkowie obrad Rady Ligi Narodów udział

BRIAND OPUSZCZA GENEWE.

Genewa, 8-3 (aw)

Jak donoszą z kół oficjalnych, Briand

opuszcza Genewę już w piątek 11 b. m.

We czwartek oczekiwane jest przybycie do Genewy prezydenta Czechosłowacji, Massaryka.

STRESEMANN — VANDERWELDE.

Genewa, 8-3 (aw)

Dzisiaj w godzinach popołudniowych Stresemann odbył dłuższą konferencję z Vanderweldem, poczem zebrała się komisja mniejszości niemieckiej, która omawiała położenie Niemców w Estonji.

Minister Chamberlain złożył ministrowi Stresemannowi wizytę w hotelu „Metropole”.

Z „raju” sowieckiego.

Budżet sowiecki na rok 1928

Wzrósł o 1109 milionów rubli.

Powiększenie budżetu będzie pokryte zwiększeniem podatków.

Moskwa, 8-3 (ate)

Referent budżetu sowieckiego na przyszły rok Briuchanow ogłasza swe sprawozdanie, w którym ustala budżet na 4959 milionów rubli, (budżet poprzedni 3850 milio-

nów). Powiększenie budżetu ma być pokryte zwiększeniem podatków. Wydatki na rolnictwo zmniejszono o 8 milionów rubli wydatki na finansowanie przemysłu zwiększono o 300 milj. rubli. Obecnie państwo sowieckie ma za zadanie obniżyć ceny towarów i w ten sposób zwalczać drożyznę. Dlatego rząd sowiecki postanowił zmniejszyć płace robotnicze, które przeciętnie mają wynieść miesięcznie 59 rubli. Zwiększenie dochodów z taryfy przewozowej jest niemożliwe. Celem zwiększenia frekwencji w klasie wyższej czyli w t. zw. wagonach polstrowanych taryfa przejazdowa w tych wagonach zostaje zmniejszona o 25%.

NOWY KONSUL JAPONSKI.

Moskwa, 8-3 (aw)

Nowominowany konsul japoński w Odesie, Szimada, oświadczył przedstawicielom prasy sowieckiej, że sfery gospodarcze japońskie zainteresowały się możliwością nawiązania stosunków handlowych z Ukrainą sowiecką w związku zczeniem w najbliższym czasie ustalonym zostanie projekt linii okrętowej Osaka—Odesa.

Skąd pochodzi broń, dostarczana Chinom?

Oto zagadka, która trapi mocarstwa, zainteresowane w Chinach

Londyn, 8-3 (ate)

Linja kolejowa Szanghaj—Nanking została przerwana w kilku miejscach przez armję kantońską. Etapy armji broniącej Szanghaju zostały dzięki temu bardzo poważnie zagrożone, jednakże w operacjach ściśle wojennych nastąpiła pewna przerwa a to z tego powodu, że obie strony uzupełniają swoje zapasy, amunicji i materiałów.

Genewa, 8-3 (ate)

Chamberlain zaprosił Brianda na przejażdżkę automobilową, która trwała prze-

szło godzinę. W aucie znajdowali się tylko sami ministrowie. Tematem narad były niewątpliwie kwestje wschodnie. Angielska opinia przychylnie powitała fakt poddania wszystkich jednostek floty francuskiej na wodach azjatyckich pod wspólną komendę kontradmirała Stotza, który pozostaje w stałym kontakcie z dowództwem floty angielskiej ważną sprawą dla mocarstw zainteresowanych w Chinach jest kwestja przemysłnictwa broni i amunicji, tudzież kwestja pochodzenia tej broni.

Niebezpieczeństwo bolszewickie

Nie zmniejsza się weale.

Londyn, 8-3 (ate)

Minister spraw wewnętrznych sir Hickers wygłosił wczoraj mowę na zebraniu wyborców swego okręgu, którzy zgotowali mu entuzjastyczne powitanie. Oświadczył on, że niebezpieczeństwo bolszewickie zupełnie się nie zmniejsza a to głównie z powodu nieod-

powiedniej polityki, którą się w stosunku do komunizmu prowadzi. Bolszewicy uważają za punkt ambicji łamać przyrzeczenia dane innym państwom przedewszystkiem Anglii. Obywatel angielski pobierający żołd z Moskwy nie może rościć pretensji do tego by z jego zdaniem się liczono.

Aresztowany fałszerz czeków

Oskarżył policję fińską, estońską i lotewską o współudział w fałszowaniu.

Helsingfors, 8-3 (ate)

Aresztowany w Rydze i wydany w Finlandji fałszerz czeków Mattily oskarżył policję fińską, estońską i lotewską o to, że była dokładnie poinformowana o jego działalności. Na skutek zeznań tych naczelnik policji w Helsingforsie Henkanen został zawieszony

w urzędowaniu. Oskarżony udowodnił, że pozwolono mu drukować formularze fałszywych czeków w państwowych estońskich zakładach graficznych. Socjaliści w sejmie estońskim przedłożyli materiał z którego wynika, że ucieczkę Mtillego z Estonji ułatwiła policja w obawie o kompromitację.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

(Nieurzędowa)

Wczoraj w 24-ym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 14-ej państwowej loterii klasycznej, główne wygrane padły na numery następujące:

Po 3,000 złotych na NrNr.: 1797 45410, 78046

Po 2,000 na NrNr.: 2660 21431 37256 55108 55301

76460.

Po 1,000 złotych na NrNr.: 14113 52817 52953

68930 69607 78025.

Po 600 złotych na NrNr.: 257 14234 14558 15443

27386 24632 28605 38175 50848 53377 55512 64239 64399

69599 74562 18874 23023 33029 38935 45726 58936 58964

Po 500 złotych na NrNr.: 2887 2899 6797 6772

14882 18789.

Po 400 złotych na NrNr.: 1823 5001 5081 5729

6961 7108 11913 15791 16724 16781 16841 17661 18614

19251 19816 20104 21187 21631 22451 22514 25881 26990

27759 30449 30682 30694 30782 30879 32627 35822 39000

40175 40649 41406 41792 44801 64898 65188 65188 65634

66987 67222 67511 67741 74089 77057 79068 48170 52026

52586 52810 53644 56136 56956 60241 61263 61573

Po 300 złotych na NrNr.: 13 951 1735 1834 3070

4001 4952 5121 5395 5504 6367 7018 7192 7630 7651 8197

9948 10897 10455 1194 11618 12193 12364 15290 16276

16563 16688 17403 17571 17649 18252 18524 18925 19431

19483 20244 20456 22031 22121 22185 24189 24331 25164

25237 25696 26327 26611 28449 30396 32242 32714 33366

33695 33738 33819 34831 34972 35243 35735 35875 36357

37270 37476 37591 37974 37987 38880 39521 39530 39570

40603 40868 41404 42739 42777 44452 44808 45786 46970

46205 46328 47207 48590 48884 49821 51861 51869 52498

52498 52993 53125 53128 53711 55850 56016 57198 57511

59240 59284 61054 62436 62473 63680 63735 63842 64682

64857 65259 65703 66062 66307 67600 67657 67704 68292

Warszawa i Kraj.

(telefonem od własnego korespondenta „Rozwoju”)
Warszawa 8-3.

Jubileusz Rodziewiczówny

Dnia 13 bm. odbędzie się w Warszawie jubileusz 45-letniej pracy literackiej Marii Rodziewiczówny. Po nabożeństwie w kościele Św. Jana, odbędą się okolicznościowe przemówienia na cześć Jubilatki oraz raut reprezentacyjny w Resursie Kulturalnej.

„Sytuacja poprawia się”

Stosownie do uchwały Magistratu warszawskiego z dniem 1 kwietnia rb. ma być zwolnionych z miejskich robót publicznych tysiąc pięćset ludzi.

Walka z gruźlicą

Minister Pracy i Opieki Społecznej, dążąc do rozszerzenia akcji, zwalczającej gruźlicę przyznał na miesiąc luty rb. 12 tysięcy złotych warszawskiemu Towarzystwu przeciw-gruźlicznemu, aby w ten sposób dać możność radykalnego działania.

Do walki z komunizmem.

Związek Ludowo-Narodowy wydał odezwę, nawołując do walki z komunizmem.

Ambasador Skrzyński w Warszawie.

Ambasador Władysław Skrzyński przybywa w dniu dzisiejszym do Warszawy. Po drodze zatrzyma się na kilka godzin w Krakowie celem odwiedzenia rodziny.

Zwolnieni

Na skutek orzeczenia komisji ministerstwa Skarbu zwolniony został dyrektor oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie Różycki oraz jego zastępca wicedyrektor Emil Kruk. Zwolnienie nastąpiło wskutek głośnej afery czekowej, która jak wiadomo, miała miejsce przed rokiem.

Konfiskaty.

Z polecenia Komisarza Rządu m. Warszawy policja skonfiskowała nr. 13 odezwę „Snop” oraz odezwę pod tytułem: „Baczność kolejarze”.

Przeciw lichwie telefonicznej.

Stołeczny komitet obrony prawa abonentów zwoluje na nadchodzącą niedzielę olbrzymi wiec manifestacyjny przeciwko wprowadzeniu liczników telefonicznych.

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu warsz. ławnik Szczypniewski postawił wniosek, protestujący przeciwko wprowadzeniu liczników. Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty. Jednocześnie postanowiono wystąpić z odpowiednim memorjałem do Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

ŚMIERĆ SEDZIEGO.

Warszawa, 8-3 (pat)

W dniu 7 bm. zmarł nagle w drodze powrotnej do kraju z Nicei św. p. Eugeniusz Starczewski, obywatel ziemski, sędzia trybunału stanu, Radca Rady Prawniczej przy Ministerstwie Sprawiedliwości, przewodniczący komisji wniosków ustawodawczych, dla ziem wschodnich przy prezydium Rady Ministrów, Prezes Towarzystwa Kresów Wschodnich oraz były naczelnik Komisji Zarządu Cywilnego ziem Wołynia.

SPROSTOWANIE, KTÓRE NIC NIE PROSTUJE.

Warszawa 8-3 (pat)

W pierwszych dniach lutego ukazała się w dziennikach łódzkich wiadomość, że z izby skarbowej w Łodzi zwolniony został z polecenia Ministerstwa Skarbu woźny Michał Celeban. Kara ta nastąpić miała, według wiadomości tych dzienników, ze nadużycia służbowego w związku z opóźnieniem do rączenia asygnyat Ministerstwa Robót Publicznych na sumę 750 tysięcy złotych na kontynuowanie robót publicznych w Łodzi.

Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że Celeban dopuścił się zaniedbania służbowego przez niedoręczenie na czas przesyłki polecenia, zawierającego ową asygnaat. Dochodzenie w tej sprawie toczy się.

Stan rokowań o pożyczkę amerykańską

Jest na dobrej drodze.

Warszawa 8-3 (ate)

Dowiadujemy się, że stan rokowań o wielką pożyczkę amerykańską jest w chwili obecnej następujący: Polska może uzyskać pożyczkę stabilizacyjną amerykańską w wysokości 50 milionów dolarów i pożyczkę inwestycyjną gospodarczą w wysokości dotychczas nieokreślonej, lecz stanowczo przekraczającą sumę 50 milionów dolarów. Kapitałisci amerykańscy sformułowali już swe warunki,

które zostały zakomunikowane rządowi polskiemu. W razie przyjęcia tych warunków przez rząd nie stanie na przeszkodzie do podpisania umowy pożyczkowej. Oczywiście, że grupa amerykańska czeka tylko na odpowiedź rządu polskiego, natomiast sam rząd uzależnia podpisanie umowy od uchwały Sejmu i Senatu. Komitet ekonomiczny Rady Ministrów zajmie się sprawą pożyczki przed przedłożeniem go opinii rzeczoznawców.

Ostrożnie z emigracją do Niemiec.

Powtórne ostrzeżenie Urzędu Emigracyjnego

Warszawa 8-3 (pat)

Urząd Emigracyjny ponownie ostrzega robotników rolnych przed lekkomyślnym wyruszeniem w podróż do Niemiec w nadziei otrzymania tam pracy, z pominięciem państwowych urzędów pośrednictwa pracy i bez kontraktów, należycie podpisanych w obecności urzędnika polskiego.

Emigracja robotników rolnych do Niemiec odbywa się na zasadzie układu, który rząd polski zawarł z rządem niemieckim, w celu zapewnienia polskim robotnikom jaknajlepszych warunków pracy i opieki. Kto wbrew ostrzeżeniom Urzędu Emigracyjnego słuchać będzie rad agentów pośredników, chcących wyzyskać jego łatwowierność i będzie próbował przedostać się nielegalnie do Niemiec, narazi się na znaczne straty i zawód, robotnicy bowiem nie posiadający poszpportów i prawidłowych kontraktów, nie będą przyjęci do pracy i będą musieli powrócić do miejsca swego zamieszkania po wielu daremnych trudach, kosztach i zmarnowaniu czasu.

Wszystkie zapotrzebowania do pracy przysłane z Niemiec, zostały już rozdzielone. Mieszkańcy tych gmin, które zapotrzebowania nie otrzymały, lub wyczerpały je, nie będą mogli w tym roku wyjechać do Niemiec i nie powinni marnować czasu na bezskuteczne starania.

Zalegalizować partję komunistyczną

Bo tego chce lwowskie „Dziło”

Lwów, 8-3 (aw)

„Dziło” w obszernym artykule wstępnym omawia sprawę konfiskaty odezw, wydanej przez Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela, oraz stanowisko „Głosu Prawdy”, zajęte w tej kwestji.

Odezwa wspomniana domaga się, aby rządy państw europejskich uznały i zalegalizowały partję komunistyczną. Na marginesie tego wezwania „Dziło” stwierdza, iż do legalizacji partji komunistycznej należy przystąpić natychmiast gdyż — według pisma — sam fakt tajności i niejakej tajemniczości, która otacza działalność tej partji, przyczynia się mocno do otoczenia jej niezasłużonym nimbem, szczególnie wśród młodzieży.

Nadto, jeśli chodzi o polskie stosunki specjalnie to — podkreśla dziennik — zalegalizowanie partji komunistycznej byłoby utraceniem propagandy bolszewickiej, tak jawnej, jak i konspiracyjnej.

Nadto, jeśli chodzi o polskie stosunki specjalnie to — podkreśla dziennik — zalegalizowanie partji komunistycznej byłoby utraceniem propagandy bolszewickiej, tak jawnej, jak i konspiracyjnej.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 8-go marca 1927 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjedn. 8,92

Holandja 359,08

Londyn 43,50

Nowy Jork 8,95

Paryż 35,12

Praga 26,57

Szwajcaria 172,55

Włochy 39,02

Wiedeń 120,25

PAPIERY PROCENTOWE.

8 proc. L. Z. państw. Banku rolnego 85,00; 8 proc. L. Z. państw. Banku goap. kraj 85,00; 5% dol. pożycz. premjowa 47,00; 6% pożycz. dolarowa z 1920 r. 83,50 10 proc. pożycz. kolejowa 102,00; 5 proc. państw. pożycz. konwersyjna 61,00; 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 53,00; 4 proc. L. Z. ziem. 46,00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 61,25; 8 procen. L. Z. Warszawy 73,00; 10 procent Tow. kred. m. Lublina 81,00; 4 i pół procent L. Z. Tow. kred. m. Łodzi 50,00; 6% oblig. Warsz. 1915/16 r. 32,00.

AKCJE.

Bank dyskontowy 17,00; Bank handlowy 5,95; Bank Polski 118,00; Zachodni 3,55; zjedn. ziem pol. 2,75; Zw. sp. zar. 16,00; Kijewski 0,36; Strem 9,50; Wildt 0,20; Zgierz 1,90; Elektr. dąbrow. 65,00; Elektryczność 85,00; Pol. Tow. el. 0,27; Brown-Boveri 2,70; Siła i Światło 96,00; Czerni 0,68; Częstocice 2,60; Gosławice 63,50; Michałów 0,49; Warsz. Tow. fabr. cukru 4,55; Firlej 60,00; Łazy 0,39; Wysoka 8,00; „Nobell” 4,10; Węgla 100,50; Fitzner 4,80; Cegielski 35,00; Lilpop 24,00; Modrzejów 7,60; Norblin 1,25; Orthwein 0,46; Ostrowieckie 17,60; Parowozy 0,93; Pocisk 2,40; Rohn 0,73; Rudzki 1,66; Starachowice 2,87; Ursus 2,65; Zawiercie 35,00; Żyrardów 17,90;

Borkowski 2,48; Jabłkowski 0,32; Syndykat 2,90; Haberbusch 100,00; Żegluga 0,36.

Do akt. Nr. 135 1927 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1927 r. od godziny 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 39 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Rajchenbacha i składających się z skórek, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 25 lutego 1927 r.

Komornik: J. RZYMOWSKI.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54.

611

D z i s.

D z i s.

Kiedy mężatka jest żoną...

Wzruszający dramat nędzy moralnej amerykańskich miljarderów — W rolach głównych Conway Tearle 100 proc. męczyzna ekranu i S. Holmanist uciobienie czarna i wdzienka.

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 2 do 5 po pol. I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p.p. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

O stanowisko mocarstwowe Polski.

Na rozpoczęcie sesji Ligi Narodów.

Łódź 8 marca.

Na obecnym posiedzeniu Ligi Narodów czeka Polskę wdzięczna praca: odparcie niemieckich intryg, wykazanie rezultatów dotychczasowej pracy twórczej Rzeczypospolitej, zdążającej w kierunku pacyfikacji stosunków sąsiedzkich, co wzmocni poważnie nasze stanowisko, jako mocarstwa, z którym opinia Europy bezwzględnie musi liczyć się, nie traktując Państwa jako pobocznego pionka europejskiej dyplomacji.

Kampanja Niemiec, usiłująca wykorzystać wypadki na dalekim Wschodzie i z roli zwyciężonych przejść do kierownictwa europejskiej polityki, nie omieszka rozegrać oszczerczej batalii, aby Polsce, stojącej na drodze niemieckiej szacherki politycznej zalać sadła za skórę, aby gwałtem i hałasem skierowanym pod adresem Warszawy przesłonić swoje szalbiercze, zaborcze machinacje. Jednym z zarzutów, który ma wybielić brudne sumienie butnego junkra i rozgrzeszyć go z karczemnego zerwania rokowań handlowych pod pretekstem spraw osiedleniowych, będzie niezachwiane stanowisko naszego Rządu co do pertraktacji handlowych, które Rząd Polski chce nadal kontynuować nie zgadzając się na osiedleniowe prologi i komentarze, nie stojące w żadnym związku z całokształtem zagadnień ekonomicznych.

Polskę wzdłuż i wszerz przemierzali różni zagraniczni apostołowie „sprawiedliwości”, sprawdzając ustosunkowanie rządu do mniejszości. Wolność słowa, prasy, wyznania, szkolnictwa, przekonań politycznych, pełne przywilejowanie pod każdym względem obywateli mniejszości są realną odpowiedzią na pruskie kalumnie, które niezawodnie padną z niemieckiej trybuny w Genewie.

Zerwanie pertraktacji handlowych było spowodowane nie tylko wyraźną chęcią szkodenia w Polsce w jej zabiegach o pożytek, lecz okazało się próbą wywarcia nacisku na Rzeczpospolitą, aby zabezpieczyć nadmierny rozrost niemieckich elementów w granicach naszego Państwa, wytwarzając placówki dla przyszłych celów pruskiej aneksji w drodze plebiscytów itp.

Zbyteczne długie repliki i wywody. Polska nie pójdzie na ustępstwa ekonomiczne i za przywileje gospodarcze nie otworzy swych ziem dla niemieckiej kolonizacji, gdyż jest dość silną i samowystarczalną, aby nie zapaść się na wątpliwej wartości przynętę.

Niemieckim jeremiadom o ucisku mniejszości w Polsce, przeciwstawia nasza delegacja obszernie relacje dowodowe o istotnym stanie rzeczy, nie uciekając się nawet do świadectw historycznych o polskiej szkole we Wrześni, o brutalnym wywłaszczaniu masom z roli pod byłym pruskim zaborem, o bankach rządowych które operowały kapitałem specjalnie nad germanizacją zrabowanych prowincji — które to fakty wyszłyby w zupełności jako odpowiedź na bezprzy-

kładną bezczelność niemieckiego nacjonalizmu.

Liga Narodów, utworzona pod hasłem pacyfikacji Europy, będzie mieć możność w słuchania szwabskiej retoryki. Uśmiechnięty przymilnie Stresemann będzie mówił o wszystkim, ale ani słowem nie wspomni o niemieckim przemyśle wojennym, który w Rosji reprodukuje zburzone wersalskim traktatem zakłady Kruppa, nie opowie w politycznej pogawędce ilu niemieckich inżynierów, oficerów pracuje w bolszewickiej Rosji nad udoskonaleniem krasnej armii, swego ci chęgo sprzymierzeńca. Nie złoży sprawozdania z działalności różnych „Stalhelmów” i innych rozlicznych związków wojskowych, nie pochłubi się rezultatem wyteżonej pracy chemii doświadczalnej, która niezmordowanie dąży do wynalazków, ułatwiających szybsze przenoszenie się na łono Abrahama. A szkoda, bo świat dowiedziałby się nawet takich rzeczy, jakich oko nie widziało, co przygotowuje dla ludzkości niemiecki wilk w skórze pokojowego baranka.

Obecna sesja Ligi Narodów jest nadzwyczajną okazją do wzmocnienia wpływów Polski. Zakulisowe machinacje niemieckie ciągnące do ścisłego przymierza z Sowietami, głównym wrogiem Anglii, ostudziły poważnie filogermanski kurs Londynu. Nie należy jednak wyciągać stąd przedwczesnych wniosków o dobroczynności angielskiego businessu, który nigdy sentymentalizmem nie kieruje się a jeżeli spojrzeć cieplejszym okiem ku Warszawie, to dzięki dziejcowemu kataklizmowi, wydzierającemu z rąk angielskich władzę nad światem. Przedwczesne kalkulacje

naszych żydowsko — lewicowych polityków są lekkomyślnością laików, kreślących projekty nowego ugrupowania politycznego przy malej filizancie czarnej kawy a przy sporze dozie celowego, partyjnego optymizmu.

Bądź co bądź na obecnym posiedzeniu Ligi pełen stoicyzmu reprezentant Albionu nie wystąpi wrogo względem Polski, nie poprze niemieckiej idci ekspansywnej, ograniczy się w najgorszym razie do roli neutralnego widza, co już wytworzy odpowiedniejszą, niż dotąd atmosferę dla polskiej dyplomacji.

Stanowisko Francji starego i wypróbowanego przyjaciela Polski jest nader życzliwe, choćby z tego względu, że kwestja Renu czołowy postulat niemiecki na plenum Ligi identyfikuje się ze sprawą Wisły, która również jest przedmiotem niemieckiej szalbierki politycznej.

Faszystowskie Włochy, związane z Polską sprawami handlowymi, przynoszącymi po każde dochody z dostawy tytoniu dla Polski, stanowiącej ponadto poważny rynek zbytu dla południowej Pomory, od kilku już miesięcy zaprzestały animozji propagandowej na niekorzyść Polski, tymbardziej że same w podobnej materji są zaangażowane w Południowym Tyrolu, gdzie twarda ręka włoskiej państwowości wcale nie liczy się z pretensjami niemieckiej mniejszości.

Dziś Polska jest w stanie wytrącić Niemcom z ręki ich judaszowskie atuty i ustabilizować swoje wpływy jako silne mocarstwo środkowej Europy, z którym musi liczyć się każda kwestja polityczna ogóło-europejskich zagadnień.

A. H.

Wojewódzkie rady naprawy ustroju rolnego.

Ich cele i sposób przeprowadzenia

Powołane rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 4. I. 1927 r. Wojewódzkie Rady Naprawy Ustroju Rolnego wkrótce rozpoczną swe prace. Aby prace te były owocne, w wyniku swym dały zarówno Okręgowym Urzędom Ziemskim, jak i Ministerstwu Reform Rolnych dostateczny i cenny materiał do ustalenia i sprecyzowania kierunku działalności Urzędów Ziemskich na poszczególnych terenach państwa, należy, zdaniem p. Ministra Staniewicza, aby obrady Rad Naprawy Ustroju Rolnego były sprowadzone na jedną płaszczyznę gospodarczych potrzeb państwa. Wyrażne postawienie kwestji w ten sposób jest konieczne, ze względu na dotychczasowe wyłącznie prawie polityczne traktowanie sprawy przebudowy ustroju rolnego, zarówno na forum parlamentarnym, jak i na łamach prasy.

Traktowanie naprawy struktury rolnej wyłącznie z ogólnopństwowego gospodarczego punktu widzenia ma wszelkie widoki powodzenia wobec tego, że członkami Rad Naprawy Ustroju Rolnego będą nie przedstawiciele tych lub innych ugrupowań politycz-

nych, lecz wyłącznie ludzie możliwie najlepiej orjentujący się w ogólnych i miejscowych stosunkach gospodarczych w ogóle, a w zagraniach w szczególności, wobec tego, że podstawa do stworzenia takiej płaszczyzny dla obrad Rad Naprawy Ustroju Rolnego musi być przede wszystkim należyte zobrazowanie na pierwszym posiedzeniu Rady zarówno statyki, jak i dynamiki zjawisk agrarnych na terenie danego Okr. Urzędu Ziemskiego i danego województwa.

P. Min. Reform Rolnych polecił pp. prezesem Okr. Urz. Ziem., aby zechcieli na pierwsze inauguracyjne posiedzenie Woj. Rad Naprawy Ustroju Roln. przygotować referaty, omawiające możliwie wszechstronnie następujące kwestje: 1) stosunki agrarne na tle ogólnym gospodarczych stosunków na terenie Okr. Urz. Ziemskiego i województwa, 2) dotychczasowy przebieg prac Okr. Urz. Ziem. i stan ich na 1. I. 1927 r., 3) plan prac Okr. Urz. Ziemskiego na rok 1927, możliwie na tle ogólnego planu działalności tegoż Urzędu na najbliższe lata.

**Jednajcie nam nowych
czytelników!**

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

Czy oficerowie politykują?

W maju rozpoczęła się polityko—mąja wojskowych Politykomanję tę nazwano „demokracja wojskowa”. Słusznie też nawiązywano w prasie, by wojska nie rozpolitykować. Na to odpowiedziały „sfery miarodajne”, że w wojsku polityki się nie uprawia. Nie przeszkadza to jednak „sanatorom” z obozu „demokracji wojskowej”, wydawać następujących „zaleceń”:

„Polska Zbrojna”, której współpracownikami są nasi najwybitniejsi oficerowie i profesorowie wyższych uczelni wojskowych, jest łącznikiem pomiędzy ośrodkami naszej twórczej myśli wojskowej z resztą oficerów.

Jak pismo, mające za zadanie informować bezstronnie swych czytelników o sprawach obrony i życia politycznego państwa, oraz o wszystkim, co może interesować każdego żołnierza—obywatela. „Polska Zbrojna” zasługuje w zupełności na poparcie oficerów i szeregowych armji. Szef Administracji Armji Konarzewski, gen. dyw.”

Rozkaz ten wyszedł od szefa Administracji Armji L. 1461—27 G. M. Samo „zalecenie” to zaś opatrzone jest L. 1535 wyszk.

Oczywiście „Polska Zbrojna” drukuje to na pierwszej stronie, „zalecając” się do wojska choć jest to organ polityczny, organ t. zw. „sanacji moralnej”, przez Rząd Subsydowany.

Sapienti sat.

Za zniewagę armji

„SŁOWO POMORSKIE” donosi:

Redaktor „Głosu Prawdy” Wojciech Stpi czynski skazany został na dwa miesiące więzienia za artykuł „Gangrena austriacka w Wielkopolsce”, w którym znieważał korpus oficerski, zarzucając mu tępotę, zgniliznę moralną, lokajstwo, tchórzostwo i szpiegostwo.

W pierwszej instancji skazano go na 2 tygodnie więzienia, a poza tem na 2 tyg. aresztu za artykuł, w którym obraził pułk. Stasi niewieźa z Torunia.

Sąd apelacyjny opowiedział się za połączeniem obu spraw i skazał Stpiczyńskiego na 2 miesiące więzienia.

Stpiczyński ma już kilka czy nawet kilkanaście takich prawomocnych wyroków, po-

mimo to znajduje się na wolności.

A więc wyroków coraz bardziej przybywa. Ma ich już p. Stpiczyński kilkanaście, kilkanaście wyroków prawomocnych, ciekawe kiedy zaczną je odsiadywać. Bezkarność, tak rażące forytowanie jednego z sanatorów majowych zaczyna coraz bardziej wśród społeczeństwa budzić poważne wątpliwości, czy wogóle w Polsce majowej istnieje sprawiedliwość.

Rozkład

W ostatnim czasie daje się zauważyć wśród sanatorów majowych zwiększony ferment, bezprogramowość się zwiększa, co dowodzi że obóz ten znajduje się na równi bardzo pochylej. „GAZETA WARSZ. POR.”

zabiera w tej sprawie głos i dowodzi:

„Czy wobec tego dziwić się należy, że wciąż jesteśmy świadkami fantastycznych, niepozytywnych, obłąkańczych haseł myśli u tych, którzy mają pretensję do myślenia za rząd w jego jakby zastępstwie, których rozzuwała brak programu u góry?”

Powstają sytuacje wręcz groteskowe. Jakis pocztowy urzędnik wydaje zarządzenie o konfiskacie ulotki masonskiej „Ligi obrony praw człowieka”, która stała w obronie prześladowanych komunistów i pośpieszyła z pomocą oszczerczej agitacji zagranicznych organizacji masonskich. Biedaczysko nie zorientował się, że pod ulotką widnieją podpisy i członków klubu pracy i senatorów socjalistycznych i wielkiego mistrza jednej z łódzkich masonskich w Polsce. Wobec tego rządowy organ (niewyparto się go dotąd) „Epoka” występuje przeciw konfiskacie, mniej zaś rządowy „Głos Prawdy” — w obronie konfiskaty. Nie dość tego. Rządowa „Epoka” dotknęła obrazu masonerii, powodując konfiskatę organu ministra sprawiedliwości i monarchistów wielkich. Poczekajmy, a rychło „Słowo” wielkie spowoduje konfiskatę rządowej „Epoki”.

S—ki.

Sponiewieranie wizerunku Chrystusa

Przez członków Koła Młodzieży Wiejskiej.

Agitacja N. P. Ch. robi swoje — a zresztą w myśl programu „rewolucji umysłowej”.

Sięją zwątpienie, budzą nienawiść do wszystkich świętości, byle bliżej do wyciekwanego bożka—rewolucji, przed którym padną na kolana i uderzą łbem w pokłony. A na imię, wślad za „dogmatem” Kremla, dadzą mu — Lucyfer, czy też jeśli zechcą — Judasz.

Szał antireligijny dostał się już i na wieś, znajdując szczególnie na gruncie młodocianym doskonałe żniwo.

Oto jeden z licznych faktów, który po daje „Głos Lubelski”:

Niedawno odbywało się zebranie Koła Młodzieży Wiejskiej we wsi Rudy, gmina Końskowola, pow. puławski. Organizacja ta, jak wiadomo, pozostająca przez pewien czas w pachcie „Wyzwolenia” dziś modnym trybem przechodzi pod wpływ N.P.Ch. Wy-

mienione zebranie odbywało się w domu niejakiego Michała Gorczycy. W czasie zebrania członek Koła Bronisław Szczepniak dorzawszy wiszący na ścianie krzyż z wizerunkiem Chrystusa strącił go brutalnie pałką ze ściany, poczem rozpoczął symbol wiary naszej kopać i deptać.

Nie długo czekał naśladowcy. Wnet za zbrodniarzem skoczył drugi, również członek Koła Młodzieży Wiejskiej Andrzej Raczyński i począł również pastwić się nad wizerunkiem Chrystusa.

Syn właściciela domu nie mając siły na obronę krzyża, z krzykiem pobiegł do ojca. Gorczyca zorientowawszy się w bestjańskiej robocie zwyrodniałych enpechowców wypędził bezbożników.

Obaj wymienieni zwolennicy rozkładu moralnego i walki z religią zostali wkrótce aresztowani i przekazani władzom sądowym.

Pojedynek sprytu.

Dla schwywania wieloryba poświęca się często sielawkę. Tej zasady trzymał się Michał Pasdit, ceniony służący siru Józefa Wittnera, milionera i finansisty, kiedy wsuwał się do sypialni swego pana, uśmleczając się porozumiewawczo do Tony'ego Packharda, który uwił się po pokoju przy świetle lampki gazowej.

Pasdit zdjął z gotowalni kilka pierścionków, sygnet z monogramem i złoty łańcuszek od zegarka. Przedmioty te włożył do torebki Tony'ego i zataił ręce z widocznym zadowoleniem.

— Gotowy? — zapytał cicho.

— Tak. Schwytasz mnie na schodach. Czy to pewne, że nie dostanę zbyt dużej kary?

— Najwyżej trzy miesiące. Nie jest to rabunek, lecz kradzież z dnia. Rabunek nie może być dokonany wcześniej jak po dziewiątej wieczór. Zbierz swoje manatki i zejść na dół za pięć minut.

Pasdit wyszedł z pokoju, zamykając drzwi bez szelestu. Przeszedł szybko wzdłuż korytarza i zszedł do biblioteki. Zapukał do drzwi i wszedł usłyszawszy zaproszenie. Na krześle przed kominkiem siedział sir Józef Wittner.

— Przepraszam, sir, lecz zdaje mi się, że to złodziej, sir.

Sir Józef wstał szybko, książka upadła na ziemię. — Zdaje mi się, poszukuje pańskiej kameli, sir. Widziałem, jak zabierał kilka drobiazgów z

gotowalni.

— Co?

Odgłos kroków robotnika, schodzącego po schodach, dał się słyszeć w bibliotece. Michał Pasdit ruszył szybko do drzwi. Spotkał Tony'ego Packharda w hallu.

— Jedną chwilę — powiedział oficjalnie, kładąc rękę na ramieniu Packharda. — Co pan tutaj robi? Sir Józef ma panu coś do powiedzenia.

Wepchnął nieopierającego się Tony'ego do biblioteki i zamknął drzwi. Potem wyprostował się i spojrzał na swojego pana.

— Sir Józefie widziałem, że ten człowiek wziął kilka przedmiotów z pańskiej gotowalni. Oskarżam go o kradzież. Czy mogę go przetrząsnąć?

Teraz ozwał się Tony. Wykręcał się, protestował, zapewniał o swej niewinności — w końcu przyznał się. Przedmioty znalezione w jego woreczku z narzędziarni, a sir Józef Wittner posłał po policję, obejmując wraz ze swym służącym straż nad więźniem.

Policjant przybył za kilka minut i kiedy wyjmował swój notes, Michał Pasdit zwrócił się do swego pana.

— Czy nie byłoby dobrze zobaczyć, czy pańska kamea jest na miejscu, sir? Być może —

— Na Boga! — zawołał milioner, — to prawda!

Wybiegł prawie do hallu i drapał się w pośpiechu po schodach. Kiedy wszedł do sypialni, milioner zbliżył się do malej stalowej szkatułki która była wmurowana w ścianę opodal łóżka. Michał Pasdit, służący, stał w przyzwyczajonej odległości, lecz

jego oczy i uszy były otwarte. Patrzył, jak palec milionera pracuje przy zamku, przysłuchiwał się dźwiękowi kluczy, starał się zapamiętać każdy ruch. Wreszcie drzwiczki schowka otworzyły się i ręka siru Wittnera zanurzyła się w schowku.

— Doskonale, Pasdit! Bogu dzięki, kamea jest!

— Bardzo się cieszę, sir. Pomyślałem o niej, widziałem, że ten człowiek zabiera inne kosztowności.

— Jesteś dzielny człowiekiem, Pasdit. Woliałbym stracić pięćdziesiąt tysięcy funtów, niż tę kameę. Niema takiej drugiej w świecie.

— Słyszałem o tem, sir.

Milioner stał z pluszowym pudełeczkiem w ręku; otworzył pokrywę i oczom obecnych ukazała się wspaniała kamea. Sir Józef odetchnął z ulgą i włożył ją z powrotem do schowku, który wybił dla niej.

— Czy nie lepiej będzie zejść na dół i oddać tego człowieka policji?

— Oczywiście. Lecz Bogu dzięki, że kamea ocalała. Mimo wszystko, przypuszczam, że ktoś musiał namówić tego biednego człowieka do kradzieży. Fowiem policji, by byli dla niego względni.

Zeszedł na dół i znalazł policjanta, gotowego do zabrania więźnia. Następnego dnia Tony Packhard został skazany na dwa miesiące więzienia, a Michał Pasdit, zeznając przeciwko niemu, wyraził pogląd, że pan jego nie zyczy sobie surowego ukarania przestępcy, który padł widocznie ofiarą namowy. Sędzia, który był przyjacielem siru Józefa, nie był surowy.

(D. s. n.)

Wagon tramwajowy z pijanymi murzynami.

Adolf Nowaczyński o „Głosie Prawdy”.

Znanem swem ciętym piórem rozprawa się A. Nowaczyński z osławionym „Głosem Prawdy”, pisząc m. in.:

Tak nieprzyjemnej i nieapetycznej szajki, jak zespół „Głosu Prawdy” nie było nigdy, niema i już nie będzie.

To też już w całej prasie polskiej bez różnicy partyjnej w przeciągu ośmiu miesięcy zapracowali sobie ci ludzie rzetelnie na obrzydzenie i odrazę. Już cała prasa polska bez różnicy traktuje ten zespół redakcyjny jak wagon tramwajowy z pijanymi murzynami, puszczony na szyny bez konduktora i letacy na oślep. Baty ta gromadka dostaje od wszystkich. Doczekali się tego, że teraz ich samych we własnym obozie nazywają: „wielcami pierwszej brygady”.

To też nie można się dziwić, że kto mo

że, to ucieka z tego tonącego „pijanego statku” na „lepsze posady; p. Matuszewski do M.S.Z., p. Światalski do MSW., dr. Wigand Grybowski na szefa gabinetu premiera, p. Jerzy Stempowski do szczególnych poruczeń Belwederu, p. S. Starzyński do ministerstwa skarbu, no a pan poseł B. Miedziński na ministra poczt, telegrafów, telefonów, mikrofonów, gramofonów itp.

Zostały w „Głosie” postacie, których już literalnie nigdzie nie dało się wścibić. To też jak z puszki Pandory wylatują stamtąd dzień w dzień skandale nad skandalami. Ka-

pela „Głosu Prawdy” gra jak na weselu w żydowskiej karczmie. Co temat ru-żą, to jakby cielecia weszły gromadą w inspekta, szkło się tłucze, wszystko zdeptane, zniszczone. A to dzika napaść na katolicyzm, a to wypszenie z Ukrainą, a to paszkwil na ambasadora Chłapowskiego, a to znowu wymysły i obelgi na posła Thugutta, a to wypadnek z nagonką na Związek Inwalidów, a to znowu „postawienie kandydatury biskupa Bandurskiego na Włocławek (po ś. p. biskupie Zdzitowieckim) i... po dwutygodniowych napaściach na duchowieństwo i Kościół!

Palenie zwłok w Polsce.

PROJEKT DEKRETU PREZ. RZPLITEJ O KREMATORJACH.

Sprawa krematorjów zostanie niebawem prawnie uregulowana przez projektowane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o chowaniu zmarłych.

Zakłady spopielenia zwłok ludzkich (krematorja) będą mogły być — według projektu — otwierane na mocy pozwolenia ministra spraw wewnętrznych, który też wyda na podstawie powyższego rozporządzenia szczegółowe przepisy. Spopielenie zwłok ludzkich będzie mogło się odbywać za zgodą władz I instancji (starostw).

Zezwolenia takie będą udzielane na podstawie: świadectwa zgonu, wydanego przez lekarza, zaświadczenia właściwego urzędu prokuratorskiego, że z jego strony przeszkody nie zachodzą i wreszcie, co najważniejsza, na podstawie udowodnienia, że osoba zmarła życzyła sobie być spopieleną.

Popioły, otrzymane po spopieleniu zwłok będą mogły być składane bądź na cmentarzu, bądź też w innych miejscach, specjalnie na ten cel za zgodą ministra spraw wewnętrznych wyznaczonych.

Kto zabił Stasia Chrzanowskiego?

Przygotowania do rewizji procesu Bohdana Ronikiera

Warszawa czeka nowa sensacja — rewizja procesu Bohdana Ronikiera.

Sprawą rewizji procesu zainteresował się przed dwoma laty prokurator Wajsfisz i przy badaniu sprawy Ronikiera doszedł do wniosku, iż procedura procesu mogła mieć niedokładności.

Zebrany obecnie materiał jest bardzo wielki i ważki. Najważniejszą kwestją do wyświeślenia jest sprawa tajemniczych telefonów do obrony Ronikiera, w której pewna osoba, ukrywająca się pod pseudonimem „Kazbek”, a dokładnie poinformowana o wszystkich planowanych posunięciach sądu, uprzedzała ob. onę o niebezpieczeństwie grożącym

Ronikierowi i jednocześnie dawała wskazówki w sprawie rzekomego fałszowania protokołów sprawy.

Ostateczne wyjaśnienia w tej mierze może dać jeden z obrońców Ronikiera, zamieszkały obecnie w Paryżu, znany adwokat petersburski p. G. Z pewnych względów przyjazd jego do Warszawy nie jest przewidziany wobec czego prokuratora prawdopodobnie wyśle swego delegata do Paryża.

Jeżeli naprawdę zostaną stwierdzone nadużycia, wyrok IV dep. warszawskiej izby sądowej zostanie unieważniony i przeprowadzona zostanie nowa rewizja procesu.

O wykłady religii

25 letni jubileusz walki uczni gimnazjalnych.

W roku 1902 zastrajkowała młodzież w gimnazjum siedleckim. Szło o wykłady religii katolickiej w języku polskim.

Ponieważ prasa rosyjska zajęła zycielskie stanowisko dla dzieci polskich w ówczesnych wypadkach we Wrześni, więc młodzież zażądała wykładów religii katolickiej po polsku w gimnazjum w Siedlcach, Zamościu, a następnie i innych miastach na Podlasiu.

Według rozkazu z Petersburga, gimnazja zamknięto, uczni wydano: z Siedlec 27, z Białej 14. Prefekci również odmówili nauczania religii po rosyjsku. Biskup lubelski ks. Jacewski odmówił interwencji w tej sprawie, aż w czerwcu 1903 roku zjawił się reskrypt cesarski zezwalający na wykłady religii katolickiej w języku polskim

MAURYCY LEBLANC

79)

Przygody księcia Renina.

Próbował oponować, składając błagalnie ręce. Wreszcie jednak, zrezygnowany widocznie, szepnął:

— Tak... ma pani rację! Trzeba się pogodzić z losem

— Więc mów pan! — krzyknęła energicznie.

— Nie, mówić nie mogę... Napiszę, napiszę wszystko, wyznam całą prawdę... i wszystko się już skończy...

Podszedł do biurka, skreślił na prędce parę wierszy na kartce papieru, włożył ją do koperty, włożył i podał Hortenzji.

— Proszę, oto cała tajemnica, od której zawisło moje życie...

Równocześnie pochwycił szybko leżący opodal rewolwer, skierował go do swej skroni i wystrzelił.

Zwinnym ruchem Hortenzja poderwała mu rękę; kula ugodziła w stojące obok lustro. Ale Pancardi upadł na krzesło i począł jęczeć boleśnie, jakby był zraniony.

Hortenzja ostatecznym wysiłkiem woli pa- nowała nad nerwami:

— Renin mnie uprzedzał, — myślała. — To sprytny komediant. Zatrzymał owe piśmo, zatrzy-

mał rewolwer... nie dam się wziąć na kawał.

Ale ów strzał, owe usiłowane samobójstwo rozstroili ją kompletnie. Czuła, że nerwy odmawiają jej posłuszeństwa, a równocześnie Pancardi pomału nieznacznie zaczynał brać nad nią przewagę. Renin dobrze przewidywał; w ciągu kilku minut, kiedy już była bliską zwycięstwa, sytuacja zmieniła się gruntownie na jej niekorzyść.

Pancardi wkrótce też zorjentował się w sytuacji. Przestał nagle jęczeć, a zsuwając się z fotela szybkim i zwinnym ruchem, odezwał się ironicznym, swobodnym tonem:

— Uważam, że lepiej będzie, gdy pogadamy sobie swobodnie w cztery oczy... poco ma nam kto przeszkadzać, nieprawdaż?

Pobiegł aż do drzwi wchodowych i otworzyłszy je spuścił szybko żelazną storę zamykając wejście do sklepu. Późem w podskokach wrócił do Hortenzji.

— Ależ to osioł z mnie! O mały włos bym się dał złapać. Już, już gotów byłem zwrócić broszkę... wydawała mi się pani jakimś nieubлагanym mścicielem, jakimś widmem powstałym z minionej przeszłości. Ale na szczęście nie dała pani rady, parno Hortenzjo... Pozwoli pani, że ja tak będę nazywał, bo pod tem imieniem znałem panią niegdyś

Usiadł koło niej i mówił dalej, ostro, brutalnie:

— No, a teraz proszę wyznać mi wszystko! Czy to był pomysł? Co? Bo pani sama na pewno by na to nie wpadła. Zatem ktoś to był?... Przez całe życie byłem człowiekiem uczciwym... jeden jedyny raz tylko... z tą broszką. Byłem pewny, że to już dawno zapomniane, pogrzebane... Aż tu dziś znówu wychodzi ta historia na tapet!... Jakim sposobem? Muszą to wiedzieć!

Hortenzja nie próbowała, nawet walczyć; człowiek ten górował nad nią wszystkiemi, swą zuchwałością, sprytem, determinacją...

— No, mówże pani! Czekam! Niech wiem, przed kim mam się strzec, przed kim bronić? Czy to jakiś konkurent mój, który zazdrości mi szczęścia i chciałby przyjąć w posiadanie owego talizmanu?... No, mówże pani, do diabła!.., bo jak nie, przysięgam...

Hortenzja cofnęła się przerażona, zdawało jej się, że Pancardi chwycił za rewolwer, że rzuci się na nią... nie widząc wyjścia, zaczęła wołać ratunku! Nagle Pancardi stanął jak wryty, wpa trując się w pewien punkt pokoju, poza głową Hortenzji.

Hortenzja nie potrzebowała nawet oglądać się, by dojść do wniosku, że Renin przyszedł jej z pomocą i że właśnie jego niespodziane zjawienie się tak przeraziło antykwariusza. I rzeczywiście z po- za szaf, kanapek i foteli wyszedł spokojnym krokiem książę Renin.

(D. a. b.)

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

„Antivirus”

Różdżka czarodziejska na wszelkie choroby zakaźne.

Lekarzom wiedeńskim udało się dokończyć niesłychanie doniosłego odkrycia w dziedzinie leczenia chorób powstałych przez zakażenie. Wiadomo, że zwykle przy chorobach powstałych na podłożu bakteryjnym, wytwarzają się stany podgorączkowe i chory przechodzi przez pewne etapy danej choroby, przyczem niejednokrotnie cierpi na niezwykle silne bóle. Otóż wynaleziony został całkiem nowy środek uzdrawiający, który przy klinicznych zabiegach chorób, powstałych z zakażenia, daje prawie zupełnie pewną gwarancję, że chory w krótkim czasie zostanie wyleczony. Próby z tym ośrodkiem generalnym nazwanym „antivirus” przeprowadził w bardzo licznych przypadkach docent wiedeńskiego uniwersytetu dr. Lendorf przy pomocy swojej asystentki i doświadczenia, jakie przy tej sposobności zebrał, są rzeczywiście zadziwiające.

„Antivirus” jest płynem, uzyskanym przy hodowli bakterji. Zależnie jednak od choroby, wytworzonej przez pewną bakterję, „antivirus” musi być wydobywany przy kulturze tych samych bakterji. „Antivirus” stosuje się tylko zewnętrznie i to w formie albo okładów, albo natrysków, względnie wcierań. Przy karbunkule, ropnem zapaleniu, zaognionych ranek, anginie, fistule i t.d., wystarcza okład mały na dane miejsce, sporządzony z owego „antivirusu”, ażeby niemal momentalnie ustąpiły bóle i przyszło wyleczenie w krótkim czasie. Przy cięższych wypadkach, na przykład zapaleniu ucha wewnętrznego stosowano kilka kropel nastrzyku do wewnątrz ucha i zauważono natychmiastowe opadanie gorączki, ustanie bólów i chory poprosił w kilka godzin przychodził zupełnie do zdrowia. W innym zaś wypadku, gdy w uchu karbunkul się wytworzył, co oczywiście przysparzało pacjentowi o straszne bóle, zastrzyk kilku kropli „antivirusu” usunął również natychmiast bóle, a zdrowie wkrótce potem wróciło zupełnie. Należy zauważyć, że przy stosowaniu tego nowego środka nie tylko leczony się zaatakowany organ, ale ogólne poczucie chorego również się polepsza.

Djabeł na sądzie

MA SIĘ ZJAWIĆ NA ROZKAZ HR. WASYLKO.

Od pewnego czasu sensacją Berlina były seanse hrabiny Wasyłko, na których jej 13-letnie medium, dziewczyna rumuńska Eleonora Zugum, podlegała męczarniom, zadawanym jej przez diabła, którego na seansach przeważnie nazywano „Smokiem”. Owego smoka nie tylko znęcał się nad niewinną dziewczynką, w sposób, który po seansie przejawiał się w licznych stygmatach na jej ciele. Na seansach był obecny słynny psychiatra, prof. Schrenck-Notzing.

Pewnego wieczoru dostał się tam inny psychiatra dr. Rosenbuch, który zdemaskował diabła „Smoka”, oświadczając, że stygmata na ciele dziewczyny pochodzą z uderzeń zadawanych jej przez hr. Wasyłko, zaś owe oplucia, jak wykazały badania pod mikroskopem, pochodzą od samego medium.

Ale ta hipoteza najszybciej nie trafiała do przekonania pani hrabiny, jak tego zresztą można się spodziewać, wobec czego zaskarżyła dr. Rosenbuch o zniesławienie. W ten sposób djabeł „Smok” stanie sam na sądzie, aby świadczyć o prawdzie, gdyż hrabina zapowiedziała, że na rozprawie postara się go wywołać.

Uczni wiedeńscy tłumaczą działanie „antivirusu” w następujący, zrozumiały zresztą sposób. Gdy bakterje dostaną się do organizmu, wówczas organizm sam mobilizuje niejako armię obronną przeciwko intruzom i rozpoczyna walkę. Żołnierze tej armji to białe ciałka krwi, których zadaniem jest pokonać i zniszczyć niebezpiecznych intruzów. Wywiązuje się walka. Zależy teraz od tego, która strona jest silniejsza — ta zwycięża. Albo bakterje odnoszą zwycięstwo i pokonują obrońców organizmu, przyczem sam organizm pada oczywiście ofiarą i człowiek umiera, albo też po zaciętej walce bakterje zostają osaczone ze wszystkich stron, unieszkodliwione i wreszcie zniszczone we własnych produktach, które są dla nich samych

trujące. W tym właśnie leży tajemnica „antivirusu”. Przy kulturze takiej bakterji wytwarza się jad, który działa zabójczo na nie same. Bakterje po pewnym czasie giną. Otóż ten jad, zastosowany w pewien sposób na zaatakowane miejsce organizmu, przenika do środka i unieszkodliwia momentalnie niebezpiecznych wrogów białych ciałek krwi. Przytem bóle, które są wytwarzane właśnie tą walką, jaką prowadzą białe ciałka krwi z bakterjami, ustępują momentalnie, ponieważ białe ciałka krwi nie mają z kim już walczyć, gdyż wróg zatruty swym własnym jadem zginął. Nauka tedy w tak prosty sposób rozwiązała obecnie jeden z problemów utrzymania zdrowia ludzkiego i zwalczania bardzo niebezpiecznych niekiedy bakterji.

80-lecie genialnego wynalazcy

Jak swe urodziny obchodził Edison.

80-lecie urodzin, które genialny wynalazca nie dawno temu obchodził, było manifestacją uczuć sympatii i wdzięczności ze strony całego świata kulturalnego. O popularności, jaką cieszy się „czarodziej z Menlo-Parku”, świadczy fakt, że w dniu tym poczta doręczyła do mieszkania Edisona 32.000 depesz gratulacyjnych. Oczywiście największa ilość pochodziła z Ameryki; ale również Europa, Azja i Australia były obficie zastąpione. Z samej Japonji nadeszło 2000 depesz.

Osiemdziesiąty dzień urodzin obchodził Edison niezwykle skromnie. Różnił się ten dzień od innych tylko tem, że wynalazca nie przybył do swego laboratorium, w którym codziennie spędza 8 godzin. W mieszkaniu przewinęło się w dniu urodzin kilkaset osób, które osobiście zapragnęły złożyć mu życzenia. Między nimi był również „król automobilowy” — Henryk Ford, który starego wynalazcę uradował oryginalnym darem. Zajeżdżał on przed willę Edisona w bardzo starym samochodzie. Był to model najstarszego typu „Ford”. Po odwiezieniu opuścił Ford willę w nowiutkim samochodzie — model pozostał w garażu willi Edisona.

Szereg pism zwrócił się do Edisona z prośbą o wypowiedzenie się jakie myśli snuły mu się

po głowie, w dniu, w którym rozpoczynał dziewięćty krzyżyk. Specjalnie nalegały pisma, by sędziwy wynalazca wyprorokował dalszy rozwój wiedzy technicznej. Ale Edison odmawiał konsekwentnie spisanie swych poglądów i wymigiwał się z wszelkich prób wywiadów. Tylko jeden dziennik w Europie (angielskie pismo) otrzymał krótki, kilkanaścioro wierszy obejmujący manuskrypt. — Bismil on:

„Najważniejszym odkryciem lat ostatnich jest odkrycie duszy ludzkiej i świadomość, że można ją zbadać zapomocą nauk przyrodniczych. Spoglądanie w dal jest zadaniem najbliższej przyszłości. Ale sądzę, że zapomocą łączności bezdrutowej nigdy nie zdołamy przenosić siły elektrycznej o wielkiej mocy.

Bardzo znamienne są również wywody Edisona na temat nieśmiertelności duszy.

„Człowiek — napisał Edison — jest „państwem komórek”. Każda komórka składa się z mikroorganizmów, a te znowu z atomów, w których mieści się niezwykła energia w formie elektronów, tj. najmniejszych cząstek materji. Ta spętana energia wyzwala się po śmierci i buduje następnie nowe związki. W ten sposób powstaje wieczny, niekończący się bieg wszelkiego życia”.

Za wyjaśnienie tajemnicy snów i spania

5 milionów dolarów ofiarował fabrykant łóżek Simmons.

Setki lekarzy w Starym i Nowym Świecie zajmują się obecnie śladem teorii snów Freuda, zbadać niemi tajemnicy snu, stanowiącego obecnie poważne odgałęzienie współczesnej psychologii. Lecz mimo wielkiego zainteresowania nie istniał dotychczas w Europie żaden instytut, poświęcony temu zagadnieniu. Powstaje on obecnie, ale oczywiście — w Ameryce.

Yankesi są ludźmi praktycznymi. Dają oni pieniądze na takie tylko badania naukowe, których znaczenie dla życia praktycznego jest uchwytne, to też przez długi czas nie znalazł się metanas, któryby dał coś na badanie snów, nie stojących przecież w żadnym związku z życiem rzeczywistym, zdaniem kreuzów amerykańskich przy najmniej.

Dopiero fabrykant — łóżek Simmons, wpadł na ideę badania misterjów sennych, które przecież przeważnie odbywają się — w łóżku!... Byłoby rzeczą ciekawą — pomyślał sobie mister Simmons, na kłonicie uczonych do naukowego wyjaśnienia jak na leżałoby skonstruować łóżko, któreby umożliwiało najdłuższe spanie i dawało najpiękniejsze sny!... Nie namyślając się długo, wyasygnował też 5 milionów dolarów Instytutowi Mellona, celem założenia tam specjalnego zakładu badania snów

Króluje w tym zakładzie obecnie dwóch profesorów uniwersyteckich w otoczeniu licznych asystentów. Uprawiają oni badania w trochę innym sensie, niż to sobie wyobrażał praktyczny fabrykant łóżek, prowadzą bowiem naukowe badania o istocie snu. Mister Simmons, może być jednak pewny, że „mimoходом” otrzyma odpowiedź na interesujące go pytanie, a więc od dwóch miesięcy, uprawiają profesorowie Johnson i Wigand pomiary sennie na 12 zdrowych, jak rydzy, studentkach. Do koniuj tego przy pomocy aparatów elektrycznych zbudowanych w tym celu. Pierwsze próby profesorów doprowadziły do stwierdzenia, że człowiek naogół śpi bez ruchu, co najdłużej 11 minut, poczem następuje automatyczne poruszenie się ciała, jak się zdaje konieczne dla snu. Dzieje się to podobno dlatego, że ciało człowieka śpiącego wydaje w czasie snu stale ciepło, które łóżko i kołdra wstrzymuje. To też temperatura powierzchni skóry rośnie, gdy zaś staje się za wysoka, porusza się, spotrzebowując przez to nadmiar ciepła i ochładzając je.

Stwierdzono też, że sen człowieka zmęczonego fizycznie jest o wiele bardziej niespokojny, niż mniej zmęczonego. Cały szereg doświadczeń poświęcono zagadnieniu, jak długo może człowiek wytrzymać bez snu.

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa, 9 marca — Franciszka.

TEATRY.

Teatr Popularny „Ogniem i mieczem” po pol. wiecz.
„Warszawa w nocy”.

WIDOWISKA.

Casino „Nowoczesna Dubarry”.
Luna „Djabelski cyrk”.
Reduta „Cmy paryskie”.
Grand Kino „Ciernista droga kobiety”.
Imperjal „Samum”.
Odeon „Cyrk Bellego”.
Szary „Pociąg błyskawiczny”.
Apollo „Złodziej z Bagdadu”.
Dom Ludowy „Kiedy mężatka jest żoną”.
Nowości „O czym się nie myśli”.
Resursa „Precz z aktorkami”.
Corso „Cyrk Bellego”.
Miejski Kin. Ośw. „Czerwony Błazen”.

Wiadomości bieżące.

Nowy wicewojewoda łódzki

W poniedziałek wieczorem przybył z Warszawy do Łodzi nowy wicewojewoda łódzki, p. Lewicki. Na dworcu powitał go sekretarz osobisty wojewody p. Rosicki. Nowy wicewojewoda łódzki odbył na tychmiast krótką konferencję informacyjną z wyjeżdżającym do Warszawy wojew. Jaszczołtem, a wczoraj rano objął urzędowanie w Województwie. (R)

Rocznik 1904 będzie zwolniony w marcu b.r.

Jak się dowiadujemy już w bieżącym miesiącu władze wojskowe mają zwolnić ze służby wojskowej rocznik 1904, przyczem zwalnianie rozpocznie się 15 marca i trwać będzie do dnia 21 marca. Zwolnieni ze służby będą tylko ci, którzy zostali wcieleni do szeregów wojskowych w październiku 1925 roku, gdy w bieżącym miesiącu kończy się właśnie okres ich służby 18 miesięcznej. (R)

Powrót inżyniera Skrzywana.

Naczelnny inżynier robót kanalizacyjnych m. Łodzi p. Skrzywan powrócił z zagranicy, gdzie przebywał dłuższy czas na urlopie.

F. Skrzywan objął obecnie urzędowanie, przystępując do wstępnych planów robót kanalizacyjnych na rok bieżący. (U)

Przed rozpoczęciem robót kanalizacyjnych

Obecnie Wydział Robót Kanalizacyjnych rozpoczął rozwójkę potrzebnych materiałów do robót na poszczególne odcinki kanalizacyjne.

Roboty kanalizacyjne w całej pełni rozpoczyna się w miesiącu kwietniu. (U)

Kronika policyjna.

Przy pracy.

W dniu wczorajszym we fabryce maszyn przy zbiegu ulic Gdańskiej i Andrzeja należącej do bra. Lange, znów zdarzył się nieszczęśliwy wypadek jednemu z robotników podczas pracy przy maszynie. W pewnym momencie maszyna poważnie poraniła robotnika, 46 letniego Dawida Stencła (Nowo-Marysińska 2a), do którego zawezwano Pogotowie Ratunkowe. Lekarz po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy odwiózł go do domu, gdzie pozostawił go pod opieką rodziny. (R)

2 zamachy samobójcze.

19 letni Stefan Batkowski (Złota 18) wskutek doznanego zawodu miłosnego i porzucenia go przez narzeczoną, która uciekła z kochankiem zamknąwszy się w mieszkaniu na klucz napił się większej dozy kwasu siarczanego. Jakiś denatą usłyszał sąsiad Stanisławski, który zawezwał pomocy sąsiadów, przyczem wspólnie wyłamali drzwi i stwierdzili, że Batkowski popełnił samobójstwo, zawezwali pogotowie Kasy Chorych. Lekarz po przebadaniu denatowi żółądka odwiózł go w stanie be-

Zjazd medycyny i farmacji wojskowej

Rozpocznie się dnia 30 maja w Warszawie.

Dzień 30 maja tego roku będzie uroczystym dla Polskiej Medycyny i Farmacji Wojskowej. W dniu tym nastąpi otwarcie w Warszawie IV Międzynarodowego Kongresu Medycyny i Farmacji Wojskowej.

Liczne powagi lekarskie z całego świata w wykonaniu uchwały poprzedniego Kongresu odbytego w Paryżu w r. 1925, znajdą się w tym czasie w Warszawie. Komitet tego zjazdu chcąc zaznajomić szanownych gości ze stanem higieny i lecznictwa w Polsce, postanowił urządzić Wystawę Sanitarno-Higieniczną, by dać możność zarazem przemysłowcom naszym ujawnić wytwórczość naszego przemysłu w tej dziedzinie.

Komitet Organizacyjny liczy w szeregu swych pierwszorzędnych sił fachowe. Wystawa mieścić się będzie w wielkim gmachu b. Szkoły Podchorążych łącznie z placem do gmachu tego należącym.

Trwać będzie ona prawie cały miesiąc:

od 30 maja do 20 czerwca. Wystawa ta nie jest czysto wojskowa, a nawet lecznictwo i higiena wojskowa stanowiąc będą mniejszą część Wystawy, bo właściwie tylko dział jej pierwszy: wojskowo-sanitarny. Inne działy jak: naukowo-szpitalny, dział urządzeń sanitarno-higienicznych, chemiczno-farmaceutyczny, przyrządów, narzędzi i przyborów lekarskich oraz dentystycznych, sprzętu szpitalnego i weterynaryjnego mają charakter ogólny, nie wojskowy.

Przytoczone cele mają tak doniosłe dla Państwa i dla przemysłu naszego znaczenie, że wszyscy bliżej interesowani w przystąpieniu się do jej powodzenia, niewątpliwie pośpieszą ze zgłoszeniami do Komitetu Wystawy, który życzliwie udzieli im wszelkich informacji i udogodnień w umieszczeniu okazów. Zwracać się należy do Komitetu Wystawy (emach M.S. Wojsk. Nowowiejska 5, pokój 357 tel. 278-32).

Konsolidacja wielkiego przemysłu w Polsce

Dokonano jej na zjeździe reprezentantów wielkiego przemysłu w Krakowie.

Na odbytem dnia 5 bm. zebraniu reprezentantów wielkiego przemysłu byłej Kongresówki i Małopolski w Krakowie, przy udziale Związku Przemysłu Wiókienniczego Państwa Polskiego w Łodzi, Lewiatana Warszawskiego i przemysłu małopolskiego obecni byli również przedstawiciele władz, posłowie oraz konsulowie obcych mocarstw.

Pierwszy referat wygłosił dyr. „Lewiatana”, gos. Wierzbicki, omawiając zadania organizacyjne sfer gospodarczych. W dalszym ciągu referatu przeszedł poseł Wierzbicki do omówienia nie zwykłych trudności, z jakimi walczy przemysł z powodu różnorodności struktury ekonomicznej poszczególnych dzielnic. Wojna celna wyprowadziła z równowagi produkcję Górnego Śląska, który uznać powinien, że przyszłość gospodarcza Śląska nie leży w kierunku zachodnim, lecz wschodnim. Referat swój zakończył mówca wezwaniem do konsolidacji zorganizowania się w jeden potężny blok gospodarczy, nadmienając, że związek bezwzględnie jest apolityczny, gdyż polityka wniesiona do ciał gospodarczych przynosi zagładę życia gospodarczego.

Następny mówca dr. Fajans w dłuższym prze-

mówieniu zajął się zagadnieniami finansowymi oraz objawami kryzysu walutowego w r. 1925, nadmienając, że rok ub. przyniósł znaczną poprawę w bilansie handlowym, jak i płatniczym.

Następnie poseł Treпка omówił przygotowania Polski do udziału w międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Genewie, przedstawił konieczność zniesienia barier celnych, zakazu przywozu i wywozu oraz sprawę dopływu kredytu zagranicznego.

Z kolei dr. Barciński omówił sytuację panującą na rynku przemysłowym łódzkim, skreślając choroskopy przemysłu tekstylnego w okresie nowych zbiorów. Stwierdził on, że utrzyma się siła nabywcza ludności, wzmożona w drugim półroczu ubiegłego r. Kończąc swe przemówienie zaprosił dr. Barciński małopolskie sfery handl. do odwiedzenia Łodzi, tego ważnego ośrodka przemysłowego w Polsce.

Po zakończeniu referatów prezydent Izby Handlowo-Przemysłowej, p. Tadeusz Epstein podziękował przybyłym gościom z Warszawy i Łodzi za okazanie tak życzliwej chęci w podjęciu pracy nad konsolidacją przemysłową, która przyczyni się do ogólnego dobrobytu w Państwie. (P)

Przeciwko lichwie telefonicznej

Protestuje zarząd Stow. Polskich Kupców i Przem. Chrześcijan

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan jeszcze w dniu 3 marca r. b. wysłał do Rady Ministrów odpowiedni memorjał, w którym należycie u motywowal bezcelowość projektu tego. Telefony, jako obiekt użyteczności publicznej, winien być sprawnie obsługiwany, instalacją udoskonaloną, abonament przystępny, co się przyczynia do rozpowszechnienia go, a dopiero w wielkiej masie po kilkunastu latach ek-

splotacji gwarantowanej daje przedsiębiorstwo korzystać na inwestycjach.

Jest to zjawisko znane powszechnie, a jako przykład ciekich nam służy eksploatacja innych obiektów użyteczności publicznej jak to: koleje żelazne, tramwaie i t.p.

Wprowadzenie liczników przyczyniłoby się do zahamowania tempa w handlu i przemyśle i wyrobiłoby tylko ujemne pojęcie o rozwoju kulturalnym naszego kraju.

Nieszczęśliwy wypadek.

W dniu wczorajszym na Zielonym Rynku spadła nagle z wozu 46 letnia Stanisława Połecz zamieszkała we wsi Krempa powiatu Łowickiego, przy czym uderzywszy również głową o kamienie uległa złamaniu prawej nogi i wstrząsowi mózgu. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego, po udzieleniu nieszczęśliwej pierwszej pomocy odwiózł ją w stanie ciężkim do szpitala przy Zbiornicy Miejskiej (R)

Pierwszy dzień strajku w przemyśle włókienniczym.

W szeregu wielkich zakładów przemysłowych przerwano pracę pod wpływem agitacji komitetów strajkowych.

Przebieg strajku dotychczas jest zupełnie spokojny

Hurtownicy w przewidywaniu podwyżki zakupują manufakturę. — Rząd dotychczas nie interwenjował.

SPOKOJ PUBLICZNY.

Natychmiast po wybuchu strajku władze bezpieczeństwa publicznego wzmogły swą czujność by nie dopuścić do wykroczeń. W ciągu wczorajszego dnia nie zanotowano wypadków zakłócenia spokoju publicznego.

AGITACJA STRAJKOWA W FABRYKACH.

Jeszcze onegdaj, po ostatecznej decyzji Komisji międzyzwiązkowej, robotnicy w poszczególnych fabrykach porzucili pracę.

Wczoraj nad ranem w większości fabrykach po ukończeniu pracy przez nocne zmiany, zmianyienne do pracy nie przystąpiły.

Rano komisje strajkowe poszczególnych związków obchodziły fabryki, w których robotnicy jeszcze pracowali. W tych fabrykach zwoływano wiece, na których wskazywano, że należy podtrzymać jednolity front, gdyż przemysłowcy odrzucając żądania robotników, liczyli właśnie na brak solidarności wśród klasy pracującej. Po wiecach robotnicy niektórych fabryk porzucali pracę. W zakładach Szajblera, Biedermana, Cayera i Poznańskiego, praca prowadzona była normalnie, szczególnie wobec intensywnej akcji związku „Polska Praca”. Po wiecach w zakładach Szajblera i Grohmana prawie wszyscy robotnicy pracę opuścili, jak również częściowo u Gayera.

W FABRYCE POZNANSKIEGO.

Właściwa batalja rozegrała się w fabryce Poznańskiego, która od rana była w pełnym ruchu. Na miejsce przybyli robotnicy z posłem Waszkiewiczem na czele. Wejście zastano zamknięte i dopiero na skutek interwencji posła Waszkiewicza delegacje wpuszczono, a robotników fabrycznych wywołano na podwórze, gdzie odbył się wiec. Po wiecu wszyscy robotnicy gremjalnie opuścili pracę i udali się do fabryki Biedermana, którego, jako prezesa wielkiego przemysłu uważali za sprawcę strajku.

W FABRYCE BIEDERMANA.

Najbardziej zależało robotnikom, by fabrykę Biedermana unieruchomić, szczególnie, że robotnicy tej fabryki strajkowali już. Gdy tłum robotników przybył pod fabrykę, przy ul. Smugowej, zastano drzwi zatarasowane i dopiero na skutek usilnej interwencji posła Waszkiewicza i p. Kaźmierczaka, wpuszczono delegację, jedynie do portierni. Ponieważ drzwi na podwórze fabryczne były zamknięte, delegacja udała się tam, przez okno. Okazało się, że fabryka była uruchomiona przez poprzednią zmianę i szła normalnie. Po pewnym wahaniu pracujący robotnicy porzucili warsztaty i wyszli na podwórze.

Po przemówieniu przedstawiciela Chrześcijańskiego Związku p. Plewińskiego, wszyscy robotnicy bez wyjątku opuścili mury fabryczne i zobowiązali się powrócić do pracy dopiero na wezwanie związku. (bip)

„Widzewska Manufaktura” czynna.

Jedynie czynna była przez cały dzień fabryka „Widzewskiej Manufaktury”, gdzie wieczorem odbyło się zebranie delegatów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, „Widzewska Manufaktura” stanie również całkowicie dziś, w środę, rano. Jak wiadomo, dyrekcja „Widzewskiej Manufaktury”, która

nie należy do żadnego związku przemysłowców oświadczyła robotnikom, iż z góry akceptuje wszelkie podwyżki przyznane przez inne zakłady przemysłowe. Jednakże na skutek polecenia związków zawodowych i ta fabryka dzisiaj przyłączy się do akcji strajkowej. (p)

Leonhardt proponuje podwyżkę.

Gdy robotnicy fabryki Leonhardta opuszczali mury fabryczne, dyrektor fabryki zaproponował delegatom, by pracy nie prze-

rywali, a firma przyzna robotnikom 10 proc.

Delegaci propozycję tę odrzucili i porzucili mury fabryczne. (bip)

Sredni przemysł zgadza się na podwyżkę

ALE ZWIĄZKI NIE ZGADZAJĄ SIĘ NA WSZCZĘCIE PRACY.

W dniu wczorajszym do zarządu głównego klasowego związku zgłosiło się kilku przemysłowców średniego i drobnego przemysłu i wyrazili gotowość przyznania robotnikom 25 proc. podwyżki i podpisania natychmiast umowy.

Między innymi przemysłowcy ci dowodzili, że jedynie wielki przemysł jest zainteresowany w strajku, gdyż w ten sposób zdławił

by przemysł średni i drobny, podczas gdy w mniejszych fabrykach średniego przemysłu mogą robotnikom podwyżkę przyznać.

Odbyło się posiedzenie zarządu głównego związku wraz z komisją strajkową i uchwalono nie podpisywać oddzielnie umów, a jedynie umowę zbiorową w całym przem.

Strajk włóknarzy nie objął wszystkich zakładów przemysłowych w Polsce.

Proklamowany na dzień wczorajsz strajk w przemyśle włókienniczym nie objął wszystkich fabryk włókienniczych na terenie Rzeczypospolitej. Mianowicie Zgierz, Tomaszów, Kalisz i częściowo Pabjanice do strajku się nie przyłączyły. Naogół nieczynne są zupełnie fabryki w przemyśle średnim

oraz częściowo w przemyśle drobnym.

W ostatniej chwili dowiadujemy się iż Ozorków, Bełchatów i Białystok przyłączyły się do strajku i fabryki w tych miastach są nieczynne. Aleksandrów zaś, Moszczenica i Konstantynów pracują zupełnie normalnie.

Czy rząd będzie interwenjował.

STARANIA WOJ. JASZ CZOĘTA W WARSZAWIE.

Wczoraj rano wyjechał do Warszawy wojewoda łódzki p. Władysław Jaszczołt. Celem tej podróży jest omówienie z Min. Składkowskim i Min. Moraczewskim planu robót publicznych w okręgu łódzkim na okres najbliższych miesięcy. Ponadto p. wojewoda Jaszczołt przedstawi Rządowi sytuację, jaka się wyłoniła w przemyśle włókienniczym po proklamowaniu przez związki robot-

nicze i pracownicze strajku na tle zadań podwyżk. P. wojewoda Jaszczołt dążyć ma na tych konferencjach do zainteresowania czynników miarodajnych w Warszawie zatarciem w przemyśle łódzkim w tym kierunku, aby przez energiczną interwencję władz centralnych spowodować jaknajszybszą likwidację strajku, który w obecnym momencie jest niepożądany i szkodliwy. (e)

Pierwsze skutki strajku.

HURTOWNICY NA GWAŁT ZAKUPUJĄ TOWARY.

W związku z wybuchem strajku robotników przemysłu włókienniczego, hurtownicy manufaktury w przewidywaniu rychłej podwyżki cen wyrobów tekstylnych, już od samego rana dnia wczorajszego czynili znaczne zakupy u stałych swoich odbiorców.

Jak narazie, przemysłowcy sprzedawali hurtownikom w ilościach nieograniczonych spodziewają się jednak w sferach zainteresowanych, że wstrzymają oni, a w każdym razie ograniczą sprzedaż swoich wyrobów.

To nagłe i silne ożywienie w handlu ma-

nufakturowym tłómaczy się przewidywaną podwyżką płac robocizny — a co za tem idzie i ceny wyrobów manufakturowych. Oczywiście dotyczy zarówno manufaktury wełnianej, jak i bawełnianej. Również z prowincji zjeżdżają w większych ilościach kupcy, którzy wobec rychłego wyczerpania zapasów, zaopatrzą się w towar po dotychczasowej cenie.

W sferach hurtowników włókienniczych przewidują, że strajk potrwa kilka tygodni i spowoduje w każdym bądź razie podwyżkę cen towarów włókienniczych. (p)

Gospodarka apteczna w Kasie Chorych.

Jak się załatwia księgowość buchalteryjną.

Retaksacja recept i arbitraż. — Zakup towarów i historia z atophanem.

Kasa Chorych „dla ułatwienia roboty w księgowości buchalteryjnej”, środki lecznicze otrzymywane i wydawane przez magazyn apteczny, jak to nie synonimy, tak i kilkakrotnie droższe od nich środki oryginalne: Thiocol Roche, kalium sulfoguaicol., Pyramidon i amylopyrin. Diuretin Knoll i theobromin, n. salicyl. Proclargol i argenti, proteinc., jak w proszkach, tak i w tabletkach notowała w jednej pozycji. Dawalo to pole do nadużyć — można było wydawać tanie synonimy, a przy sprawozdaniach wyliczać się z ekspedycji środków oryginalnych. Z tej „doskonalej” i uproszczonej metody skwapliwie skorzystał p. Rubaszkiewicz, otrzymując rachunki na drogi atophan, a do magazynu aptecznego oddając tani libophan, który nawet nie jest synonimem atophanu. Ta operacja powtórzyła się kilkakrotnie. Farmaceuci spostrzegli to i powiadomili buchalterję. W rezultacie kwity z atophanem „zginęły” — właściwie zostały wydarte przez p. Rubaszkiewicza, a na ich miejsce wkleił on kwity z libophanem. Ostatecznie sprawę przekazano do inspekcji kasowej i tam została ona umorzona...

W tym wypadku wykryto tylko „artystyczne” machinacje z atophanem, lecz kto może wie, czy analogiczna robota nie była stosowaną przy zakupieniu innych medykamentów. W każdym bądź razie zakupy towarów, przy odpowiedniej „metodzie” mogły dać szersze pole do nadużyć, niż mizerna retaksacja!

Zakończając „Rubaszkiewiczynę” kasową, chociaż koronny sąd jeszcze jej nie zakończył, musimy wspomnieć o pewnym „arbitrażu”, który zawdzięczając porządkom kasowym, naraził tę instytucję na b. poważne straty.

Apteki prywatne zobowiązały się, że będą zwracać różnicę wynikłą z ich rachunków i z retaksacji kasowej tylko w określonym terminie. Pan Rubaszkiewicz potrafił tak „operować”, że te terminy często były grubo przekraczane. Zresztą, potrafił on stworzyć taki porządek, że robota retaksacyjna z roku ubiegłego była zaledwie rozpoczęta, a retaksacja z roku bieżącego była już na ukończeniu. Stąd wynikły grube nieporozumienia; gdyż rachunki były już bardzo przedawnione i apteki prywatne nie zechciały honorować różnicy z rachunków zadawnionych. Zaczęły się spory. — Doszło do arbitrażu. Wynik: kasa darowuje aptekom prywatnym ewentualną różnicę; która wyniknie z retaksacji recept z roku 1924 i zwraca im pobrane pieniądze za część zretaksowanych już recept z tego roku w sumie przeszło 9.000 zł. wzamian zaś otrzymuje prawo na retaksowanie przedawnionych przez nią, recept z roku 1925. Inaczej mówiąc, że kasa zrzeka się różnicy retaksacyjnej przypadającej na jej korzyść.

Za cały rok 1924 tj. 9.000 zł. w gotówce i pewno jeszcze większej sumy, która by wynikała z nie zretaksowanych jeszcze recept. Przy normalnej pracy kasa miała nie tylko prawo lecz i obowiązek retaksować wszystkie wykonane w aptekach prywatnych recepty z każdego roku. Nie zrobiła ona tego tylko dlatego że wprowadziła i tolerowała jakieś dziwne systemy i metody pp. Rubaszkiewiczów, które uniemożliwiały kontrolę retaksacji. P. inż. Szuster widocznie sam nie interesował się tą robotą.

Jakie prawo kasa miała trwonić dobro publicznej darowując dziesiątki tysięcy złotych grosza należącego do ubezpieczonych? Konsekwencje nieudolnej gospodarki kasowej nie ubezpieczeni powinni ponosić, lecz ci, którzy przez abnegację, niedołęstwo czy poprostu ze złej woli przyczynili się do przywłaszczenia, czy chociażby marnowania cudzej własności.

Dlaczego opracował szczegółowe instrukcje o retaksacji recept, w których wskazałem w jaki sposób robota ta ma być wykonana i skontrolowana — pomimo tego, że komisja lecznictwa wydała o niej przychylną opinię — nie została ona jednak wprowadzona w życie? Wydział gospodarczy wolał nadal pozostawić stary „wypróbowany” już system.

Sprawy retaksacji „arbitrażu” i atophanu muszą być szczegółowo zbadane i przekazane do prokuratury, w przeciwnym razie będą zmuszony opublikować protokół komisji aptecznej, gdyż nie chcę być współnikiem w sprawie, która jest więcej niż cuchnąca. Odnosne Ministerstwo i Okręgowy Urząd Ubezpieczeń powinni też się zainteresować tą sprawą.

Oto są skutki rządów osób nie powołanych! Nie wiem dlaczego Kasa obstała by częściowa

ewidencja zużytych leków była konieczna robiona w buchalterji i to przez siły niefachowe, które nie potrafią wykonać jej. Robota ta będzie całową tylko wienczas, gdy będzie wykonana przez farmaceutów na miejscu w każdej aptece, by kierownictwo aptek i kontrola władz centralnych w każdej chwili mogła sprawdzić ile medykamentów powinna posiadać każda apteka. Tę robotę wykonaną w buchalterji uważam za zupełny absurd.

Zamiast kwitów zbiorowych na cały szereg artykułów, p. inż. Szuster wprowadził potrójne kwity na każdy artykuł osobno. Przy wypisywaniu towarów aptecznych nowalja ta pochłania ogromnie dużo czasu i komplikuje księgowość; wogóle jest bezcelową i bezsensowną. Apteki energicznie zwalczały tę metodę domagając się wprowadzenia z powrotem kwitów zbiorowych (łatwiej napisać za potrzebowanie na jednym arkuszu niż przypuścić

na 50 kartkach). Po długich pertraktacjach i konferencjach, zadanie aptek zostało nareszcie uwzględnione, lecz do pisania tych absurdalnych kwitków zmuszono pracowników magazynu aptecznego. Za utrzymanie w obiegu tych kwitków obiecano nawet przydzielić jednego jeszcze pracownika, chociaż kierownik magazynu wyraźnie powiedział, że nie potrzebuje przydziału pracownika — tylko niech mu będzie wolno też powrócić do starego wszędzie przyjętego systemu.

Tak wyglądają „oszczędności” kasowej. Kierownikiem Biura Zakupów jest niejaki p. Czesław Bajer, który nie wspólnego niema z farmacją, jednak przy zakupach towarów aptecznych ma głos decydujący.

Ignacy Łotoczko
b. Inspektor Farmaceutyczny
Kasy Chorych m. Łodzi.

PRAWO I SĄD.

„Bartel - Żydowski Bartek”

Za artykuł w „Rozwoju” pod tym tytułem red. odpowiedzialny „Rozwoju” został skazany na dwa tygodnie aresztu.

W dniu wczorajszym, przed łódzkim Sądem Okręgowym rozpoznawana była sprawa wydawnictwa „Rozwój” oskarżonego o skonfiskowany w swoim czasie artykuł, zamieszczony w numerze 219 tego pisma, p. t. „Bartel - Bartek żydowski”. Pismo reprezentował w charakterze redaktora odpowiedzialnego p. Edmund Bartoszek. Sprawę rozpatrywał w trybie uproszczonym sędzia okręgowy Zaborowski.

Oskarżony w wywodach swoich przedstawił, że artykuł wspomniany, rozpoznawany w trybie art. 533 K.K., nie był w zasadzie obelgą pod adresem b. prezydenta ministrów, lecz był jedynie napiętnowaniem jego polityki, mającej na celu faworyzowanie mniejszości żydowskiej w Polsce. Oskarżony wskazał, iż mniejszość ta zdobyła już dotąd supremację gospodarczą, finansową i w bardzo wysokim stopniu kulturalną, iż mniejszość ta w zasadzie przyniosła Państwu Polskiemu korzyści niewiele, natomiast wielu szkód doznał Naród polski dzięki akcji żydostwa międzynarodowego i mniejszościowej polityce wewnątrz kraju. Dalej wskazał oskarżony, iż Pułascy, Kościuszko, Małachowski i inni patrioci nie taką budowali Polskę, jaką jest ona obecnie. Oni chcieli Polski opartej na równouprawnieniu wszystkich obywateli, nigdy na supremacji żywiołu, który jako czynnik narodowościowy jest raczej szkodliwy

dla państwa, niż pożyteczny. Z tych względów osadzanie na najbardziej odpowiedzialnych stanowiskach reprezentacyjnych zagranicą, powierzanie najbardziej wpływowych funkcji w Państwie Polskim, z pominięciem najwięcej choćby uzdolnionych osobistości rdzennie polskich, jest dla nas krzywdzące. Jest karygodne. To piętnował wspomniany artykuł.

Dalej wyjaśnił oskarżony, że zwrot „Bartek żydowski” nie jest obelgą, jest raczej stwierdzeniem faktu istnienia judofilskiej polityki b. premiera, dalej zwrot ten jest swoistą alegorią, do pewnego stopnia grą słów.

Oskarżony podkreślał, iż wydawnictwo zostało dostatecznie ukarane 18-u konfiskatami, jakie miały miejsce w r. ub. i związane mi z temi stratami materialnymi, oraz, iż w zamieszczeniu artykułu wspomnianego dopatrywać się nie można przestępstwa, dokonane go z premedytacją, choćby z tego względu, iż pismo nigdy nie naraża się chętnie na konfiskaty i koszty spraw sądowych. Z tych względów oskarżony domaga się uniewinnienia.

Prokurator zabierał dwukrotnie głos, popierając oskarżenie.

Sąd postanowił: redaktora odpowiedzialnego „Rozwoju”, Edmunda Bartoszkę skazać na dwa tygodnie aresztu, i opłacenie kosztów sądowych.

Za terror strajkowy.

Teroryści skazani zostali za... zakłócenie spokoju po 1 miesiącu i po 7 dni aresztu

W dniu wczorajszym zakończył się głośny proces tramwajarzy łódzkich, oskarżonych o podburzanie tłumów, w czasie zeszłorocznego strajku tramwajarzy i terror strajkowy.

W konsekwencji oskarżonych od zarzutu, przewidzianego w art. 509 K.K., uniewinniono, skazano zaś za zakłócenie spokoju publicznego B. Ziemiańskiego i Józefa Włodarczyka po jednym miesiącu aresztu, zaś A. Gepperta i K. Cylla po 7 dni aresztu. Pozostałych oskarżonych uwolniono.

Jednocześnie wyjaśnić należy, iż we wczorajszym numerze „Rozwoju” w sprawozdaniu ze sprawy tramwajarzy brakło naskutek przeoczenia szeregu wyrazów, a mianowicie: w miejscu, gdzie powiedz. jest, że około 250 osób gromadnie udali się do lokalu Zw. Prac. Tram. mieszczącego się przy ul. Prez. Na Rutowicza nr. 49, dodać należy że tam wywołali burzę, usiłując pracujących terrorizować, przez co zakłócili spokój publiczny, wywołując zbiegowisko.

PRACOWNICY BIUROWI PRACUJĄ.

Pracownicy biurowi mimo powzięcia decyzji o przyłączeniu się do strajku pracują nadal w biurach fabrycznych a to na skutek polecenia komisji strajkowej, aby wykończyli listy plac robotniczych. Po wykończeniu list tych wszyscy pracownicy biurowi fabryk mają przyłączyć się do strajku.

Równocześnie z pracownikami biurowymi wycofana będzie całkowicie wszelka obsługa z zakładów przemysłowych. (p)

DANE STATYSTYCZNE Z KÓŁ OFICJALNYCH, DOTYCZĄCE STRAJKU.

Z kół oficjalnych informują nas, że w dniu dzisiejszym wysłano do ministra spraw wewnętrznych sprawozdanie o przebiegu strajku. Według brzmienia tego sprawozdania przebieg strajku jest spokojny. W Łodzi strajk objął 80 proc. robotników, na prowincjach 40 proc. W Tomaszowie, Aleksandrowie i Żelowie do strajku nie przystąpiono. Powiat łódzki, tj. Zgierz, Ruda i t.d. liczą 1.200 strajkujących. W pow. Łaskim, w Pabjanicach 1.300, w pow. Piotrkowskim (Bełchatów) 1.800. Nastój wśród robotników zdradza niezadowolenie ze strajku. (p)

—oOo—

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.**W Zw. Młodzieży Polskiej.**

Sekretariat Generalny Związku Młodzieży Katolickiej Diecezji Łódzkiej posiada wielki dom przy ul. Gdańskiej 1. 111, w którym mieszczą się sale: odzieżowa, teatralna, gimnastyczna oraz biblioteka. Ostatnio od dnia 1 marca otwarto wielką czytelnię dla młodzieży pracującej, która wieczorami mogła owocnie czas spędzić nad książką, gazetą i t.p. W tym też celu zwracamy się do Sz. Redakcji z prośbą o łaskawe bezpłatne przysyłanie do naszej czytelni (ul. Gdańska 1. 111) swego poczytnego pisma. Znając uspołecznienie Sz. Redakcji mamy nadzieję, że nie odmówi naszej prośbie i przyjdzie z pomocą młodzieży robotniczo-rzemieślniczej, potrzebującej zdrowej oświaty i kultury jaką czerpie się z poważnych pism miesięcznych, tygodniowych i codziennych.

Czytelnia pism

Czytelnia pism Związku Obrony Kresów Zachodnich otwarta codziennie od godz. 4 do 7 pp. Wejście dla członków i sympatyków bezpłatne. Łódź, Aleje Kościuszki 53, tel. 58—04

—oOo—

Teatr i sztuka.**TEATR MIEJSKI**

W dniu wczorajszym tj. we wtorek o godzinie 7 wieczór zastrejkował personel techniczny, zatrudniony w teatrze. Powodem strajku jest nieuwzględnienie żądań podwyżki 10 proc. zagwarantowanej w umowie.

O godz. 7.30 odbyło się zebranie strajkujących pod przewodnictwem prezesa Zw. Prac. Użytk. Publ. na którym to zebraniu po omówieniu sytuacji wybrano komisję strajkową, do prowadzenia pertraktacji z dyrekcją teatru. (P)

TEATR POPULARNY

„Warszawa w Noce”, bajeczny wodewil w 4 aktach, który grany będzie jeszcze dziś w środę, jutro w czwartek i pojutrze w piątek wieczorem.

W sobotę wieczorem premiera oryginalnej sztuki „Pamiętniki Szatana”.

TEATR POPUL. W SALI GEYERA.

(Piotrkowska 295)

Dyrekcja Teatru Popularnego wystawia w sali Geyera, Piotrkowska 295, w nadchodzącą sobotę wieczorem i w niedzielę popołudniu i wieczorem oryginalny dramat egzotyczny „Mandaryn W” w reżyserji M. Bieleckiego.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI

Odczyt Zygmunta Kaweckiego, zapowiedziany na najbliższy czwartek literacki w dniu 10 marca, wywołał duże zainteresowanie. Wykwintny komedjopisarz, w pełnym subtelnej ironji odczynie, zajmie się aktualnym tematem „Karykatury miłości, tańca i filmu”.

Początek o godzinie 8.15 wiecz.

O prawa aplikanta adwokackiego.**Znamienne orzeczenie Sądu Najwyższego.**

Czy można odmówić wpisu na listę apl. adwokackich, jeżeli ubiegający się o wpis nie daje rękojmi, że odczeka przepisana praktykę adwokacką w sposobie i czasie przewidzianym.

Sąd Najwyższy przywrócił uchwałę wydziału izby adwokackiej w Krakowie, odmawiającej wpisu petenta A. na listę kandydatów adwokackich, z następujących powodów:

Nie każdy, kto posiada ogólne wymagania dla wstąpienia na praktykę sądową, musi już zostać wpisanym na listę kandydatów adwokackich. Kto chce uzyskać wpis na listę kandydatów adwokackich, musi ponadto z góry dawać rękojmię, że odczeka przepisana praktykę adwokacką w sposobie i czasie ustawą przewidzianym. Tej rękojmi nie może dać kandydat na adwokata, któryby czas swój chciał podzielić na zajęcie w kancelarii adwokackiej i na zajęcie np. w sklepie lub kantorze. A właśnie w tem samym położeniu znajduje się kandydat adwokacki A. który jest dyrektorem składnicy kółek rolniczych w miejscowości B. a więc przedsiębiorstwa handlowego o dość znacznym za-

kresie działania. Kandydat A. nie może więc z natury rzeczy dawać rękojmi, że będąc jednocześnie dyrektorem składnicy, będzie mógł czerpać praktykę adwokacką w sposobie i czasie ustawą wymagany. Uzasadnioną zatem jest uchwała wydziału izby adwokackiej, odmawiająca kandydatowi A. wpisu na listę kandydatów adwokackich.

Moty. Sądu Apelacyjnego, że kwestja, czy A. będąc jednocześnie dyrektorem składnicy kółek rolniczych będzie mógł czerpać praktykę adwokacką, będzie mógł być rozpatrywany przy sposobności potwierdzenia tej praktyki w myśl ordynacji adwokackiej nie jest wystarczający do pozwolenia na wpis A. już teraz na listę kandydatów adwokackich, albowiem wydział izby adwokackiej, do którego w swoim czasie należeć będzie potwierdzenie praktyki adwokackiej A. musiałby chyba rozciągnąć specjalny nadzór nad sposobem i czasem czerpania praktyki adwokackiej kandydata adwokackiego A. a do tego wydział izby adwokackiej nie może być zniewolony. (O)

—oOo—

Łodziński górą.**SUKCES SĄDOWY KOBIETY ADWOKATA, P. RÓŻY ŁUKOMSKIEJ.**

B. urzędnik pocztowy, Bronisław Władysław Ciepielewski, za opis kradzieży listów ze skrzynki pocztowych wytoczył redakcji (warszawskiego dziennika) sprawę sądową. Przegrawszy w pierwszej instancji, Ciepielewski zaapelował. Sąd Apelacyjny rozpoznawał ostatnio tę sprawę. Po wysłuchaniu o-

skarżyciela Ciepielewskiego, sąd udzielił głosu aplikantce adwokackiej p. R. Łukomskiej, która w rzeczowym przemówieniu wykazała bezpodstawność oskarżenia i prosiła o zatwierdzenie wyroku I instancji. Sąd przychylił się do świetnej obrony p. Łukomskiej i wyrok zatwierdził.

ZE SREBRNEGO EKRANU.**„CMY PARYSKIE” KINO REDUTA.**

„Reduta” wyświetla obecnie oryginalny film angielski pod tyt. „Cmy Paryskie”, sława którego rozeszła się szerokim echem po świecie. Obraz ten ze wszechmiar godny widzenia, odznacza się niezwykłą pięknoscia i barwnoscia.

Mistrzowska reżyserja, pomysłowa w efektach akcja, oraz doskonała gra aktorów, dają zupełną gwarancję i przemawiają każdemu do serca a smakośzkie sztuk osiągać zupełne zadowolenie.

Rolę apasza paryskiego kreuje niezrównany Twor Novello, a partnerkami jego są dwie najpiękniejsze artystki filmowe Izabella Jeanse Nina Vanna, porywająca wdziękiem i urokiem.

„Cmy paryskie” będąc szczytowym punktem europejskiej sztuki kinematograficznej staną się w Łodzi niewątpliwie jednym z najpopularniejszych „szlagierów” sezonu. Jest to jeden z tych filmów, które publiczność bardzo lubi, gdyż scenariusz zapisany został w ten sposób, iż widz nigdy nie jest pewny w jakim kierunku potoczy się akcja.

—oOo—

Czasopisma.**„THE POLISH ECONOMIST”.**

„The Polish Economist” w zeszytach nr. 3/1927 rozpatrywana jest szeroko kwestja zerwania rokowań handlowych polsko-niemieckich w artykule „The breaking off of the German-Polish commercial treaty negotiations”, sprawie roli Państwa Polskiego oraz jego stosunków do innych państw europejskich, w szczególności do Niemiec, poświęcone są również artykuły: „Progress in the year 1926”, „Poland's share in the economic reconstruction of Europe”, „The significance of the stabilization of currencies”. Parę specjalnie w tym celu wykonanych mapek oraz ilustrowany dodatek, dotyczący działań i zniszczeń wojennych w Polsce, składają się na całość tego zeszycu.

—oOo—

NOWE KSIĄŻKI.**„TAJNIKI SZPIEGOSTWA NIEMIECKIEGO”.**

Dr. J. Zajączkowski.

Tłumacz poprzedza książeczkę następującymi wyjaśnieniami:

Opowiadanie, które niniejszem polskiemu językowi przyswajam nie jest wymysłem. Jest ono pióra słynnego „asa” francuskiego szpiegostwa, który, nie odsłaniając przyłbicy,

swego nazwiska prawdziwego, w książce „En missions speciales” odsłonił tego rodzaju machinacje niemieckiego szpiegostwa, że wywołało to burzę w Niemczech. Na sypanie się jednak zarzuty prasy niemieckiej, że książka jest apokryfem, autor odpowiedział nową porcją, silniejszych jeszcze rewelacji zapowiedział jeszcze bardziej wzmocnionej dawki, gdyby i tym razem Niemcy poważyli się kwestjonować fakty przezeń podane. Na to w obozie niemieckim zapanowała cisza — znamienna (69 tom „Roju”).

„SŁONE JEZIORO”.

Piotr Benoit.

Jest to najlepsza może z powieści Pierre Benoit. Składa się na to z jednej strony niesłychana barwność opowieści, tyżące życia mormońskich farmerów, z drugiej — dyskretny, wycieniony tok opowiadania na tle którego tem tragiczniej zarysowuje się los pięknej, delikatnej jak kwiat kobiety, wyrwanej miłości i wpełnionej w pajęczę i światoszowską sieć sekciarskiego niewolnictwa. (Tow. Wyd. „Rój” 2 tomy po 95 gr.).

„ARLEKINI I KOŁOMBINY”.

Dr. Oskar Skarbek — Tłuchowski.

Jest to tomik, poświęcony zbyt może frywolnym, ale jakże barwnym obyczajom Wenecji XVIII w.

Autor, doktor Florenckiego Uniwersytetu, od lat 12 studjowanie podróże w Włoszech, daje rzecz gruntowną i lekką. Styl jego przypomina Chłędowskiego. (Tow. Wyd. „Rój”. Cena 30 groszy).

N A S I O N A .

pierwszej jakości, roślin, traw, drzew, tytoni, warzywne i kwiatów oraz narzędzia i przyrządy (ogrodn.) polecają składy

L. JASINSKIEGO

prowadzone od 1870 r.

w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30

i w ŁODZI, ul. Andrzejka 10.

Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

11

OGŁOSZENIE.

IV. Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w Łodzi dnia 16 marca 1927 r. pomiędzy godz. 10 rano a 4 pp. odbędą się na pokrycie zaległych podatków skarbowych publiczne sprzedaże ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

- | | | |
|--|--|---|
| 1) Mlawer Menachem, Północna 6, maszyna do szycia i meble. | 16) Tajbium Jakób, Nowomiejska 17: meble. | 12) Krumholz B., Plac Kościelny 4: wyroby żelazne. |
| 2) Natansohn Józef, Nowomiejska 17: płótno. | 17) Wajs Nuta, Aleksandryjska 2: mąka i cukier. | 13) Lewkowicz J., Aleksandryjska 20: maszyna do szycia i meble. |
| 3) Natansohn Lajzer, St. Rynek 12: papier. | 18) Walfisz Abe, Pomorska 4: meble. | 14) Lejbowicz Z., Zgierska 15: meble. |
| 4) Ostrowicki Abr., Zgierska 43: kasa ogniotrwała i meble. | 19) Wielmiski i Strasberg, Nowomiejska 21: płótno. | 15) Szpiro Natan, Nowomiejska 5: fartuchy. |
| 5) Olicki Icek, Pomorska 8: mąka. | 20) Wielmiski Abram, Północna 16: meble. | 16) Lastman Moszek, Pomorska 52: mąka |
| 6) Opeljon Dawid, Franciszkańska 9: maszyna do szycia i meble. | 21) Zycer Chaim, St. Rynek 1: płótno. | 17) Moszberg Moszek, Zgierska 5: towary kolonialne. |
| 7) Petznik Karol, Młynarska 27: maszyna do szycia i meble. | | 18) Mađrala Henoch, Północna 19: meble. |
| 8) Perel D., Szulmajster i S-ka, Północna 5: chustki. | | 19) Majerczyk Idel Północna 18: meble. |
| 9) Przygórski M., Pomorska 4: pianino i meble. | | 20) Pacałowski Wacław, Zgierska 57: meble. |
| 10) Rozenblum Rajzla, Zgierska 3: wyroby żelazne. | | 21) Pachter Jakób, Nowomiejska 19: meble. |
| 11) Sołowiejczyk Izrael, Kościelna 1: mąka | | 22) Rozenberg Szlama, Nowomiejska 31: manufaktura. |
| 12) Suszek Józef, Nowomiejska 15: wyroby żelazne. | | 23) Rozenblum Sz., Pomorska 6: płótno. |
| 13) Stasiak Władysław, Spacerowa 10: mąka. | | 24) Rozenfisz M., Kościelna 6: art. spożywcze. |
| 14) Skosowski Hersz, Nowomiejska 29: pianino i meble. | | 25) Rajbenbach Ch., Aleksandryjska 12: meble. |
| 15) Tyszler Hersz Lajb, Jakóba 14: meble. | | 26) Urbach Icek Maier, Nowomiejska 10: manufaktura. |

Dnia 17 marca 1927 r

- | | |
|---|--|
| 1) Baharier Nuta, Pomorska 8: meble | 10) Knopf M., Gęsia 4: mąka i meble. |
| 2) Binensztok, Aleksandryjska 20: meble. | 11) Kulisz Leopold, Kochanowskiego 19: mąka i meble. |
| 3) Bendyk Henoch, Aleksandryjska 12: towary kolonialne. | |
| 4) Eichler Józef, St. Rynek 6: skóra. | |
| 5) Elke R., Brzeczńska 49: mąka i meble. | |
| 6) Friedensztal Leopold, Franciszkańska 82: pianino. | |
| 7) Goldberg B., Pl. Wolności 10: meble. | |
| 8) Hofszpigel Józef, Pieprzowa 4: meble. | |
| 9) Józefowicz Jakób, Brzezińska 2: pomarańcze i meble. | |

Zajęte ruchomości można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.

Łódź, dnia 5-go marca 1927 r.

Inspektor Skarbowy (—) A. Jasieński.

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków, Kilińskiego 96-3 na prawo, druga brama. z. 3-4 1052-2

Sprzedaż.

Piwiarnia z urządzeniem i biurkiem w dobrym punkcie z powodu wyjazdu do ostatecznie Wład. K. Wachowicz piwiarnia Konstantynowska 47. 1124-2

Okazyjnie do sprzedania używane kredens, krzesła, stół, para łóżek z materacami i salonik bambusowy Piotrkowska 183, Zakład Meblowy. 774-3

Tanio na wyplatę obuwie alicja Piotrkowska 37, w podwórzu wejście, 1016-12

Bielizna męska różnych gatunków, krawaty, skarpetki, pończochy, trykoty, rękawiczki, szelki, laski, reformy, poleca sklep galanterji Marji Czempik Główna 17. 1142-3

Wopusty kieszonę parę bezceń sprzedam Rzgowska 74 Litkowski 1144-2

Plac do sprzedania 40x60 Wia. domosć Kątna 36, J. Chojnacki, 1132-6

Kupno

Wnętrze używaną magiel i wagę 100 kilową Oferty sub. W. 1162-1

Lokale i mieszkania.

Przyjmę na mieszkanie inteligentną panienkę z całodziennym utrzymaniem Zamenhofa 38, parter, m. z. 1158-3

Pokój wspólny z obiadem dla inteligentnego pana do wynajęcia Orla 23, m. 22, 1164-1

Posady i prace.

zaopatrzane.

Potrzebna uczciwa służąca z dobrymi świadectwami umiejąca gotować Wład. Szkolna 32, m. c. od godz. 10 do 12 w poł. 1156-2

Potrzebna zdolna kamizelczarka Sienkiewicza 91-14, 1150-3

Potrzebni są uczniowie, Zakład kociarsko-miedziarny al. Karola 7. 1149-2

Poszukiwane.

Zdolna panna przyjmie szybie w domu prywatnym, ewent. w pracowni Oferty do Rozwoju pod „Płn” 1078-2

Poszukuje od zaraz spółdzielkę do sklepu z kapotażami zdolną medystkę z kapitałem od 50-200 zł. na wyjazd. Wład. do Kościelnej 11, sklep krawiecki 1126-1

Wracująca wykwalifikowana w garderobie damskiej, dziecięcej i bieliznie męskiej poszukuje szycia w domach prywatnych ul. Sienkiewicza 39. Wiadomość w sklepie. 1165-2

Buchalter bilansista, zna wszystkie sprawy podatkowe poszukuje pracy gozdzinowej. Przyjmuje zehłowanie i zamknięcie ksiąg, zestawienie bilansów oraz wszelkiego rodzaju kontrolę Andrzeja 33, m. 10. 1130-1

Różne.

Zaginął piesek czarny, brzo- we z zieloną wstążką wabi się Szmitt Proszę odprowadzić za dobrem wynagrodzeniem ul. Piłsudskiego 45. Nicodeme

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na dostawę 6000 szt. krawężników betonowych. Termin nadawania ofert upływa z dniem 15 marca 1927 roku.

Warunki ogólne i techniczne oraz wzór umowy przegladac można w Wydziale Budownictwa — Oddziale Komunikacji, pokój Nr. 53, począwszy od dnia 7 marca 1927 roku codziennie od godziny 10 rano do 13-ej.

Łódź, dnia 8 marca 1927 roku.

735—

Magistrat m. Łodzi.

Urządzenia kąpielowe, kanalizacje, wodociągi, pompy filtrujące, najtaniej wykonywa A. Lisowski, Rzgowska 7. 1160-2

Zagubione dokumenty

Wegner Oskar i Elza zagubili dowody osobiste wyd. w Łodzi. 1—

Zaginął dyplom akuszeryjny akuszarki Nasalji Klatt ulica Napiórkowskiego 47-49. 1154-5

Drzewka

krzewy owocowe i ozdobne kienkery i t. d. poleca Stoiński Łódź-Brusa-Zdrowie. Tamże zostanie przyjęty chłódziec do praktyki ogrodniczej. 1.48

Kasjerka

obecnie na stanowisku, proszę zmienić posadę od 15 marca, ewent. 1 kwietnia. Na zmianę może złożyć kasję Oferty sub „Kasjerka” 701-3

Dr. B. Knichowiecki

chor. dziecięce

powrócił

Andrzeja 3, tel. 10-20

Drzewka Owocowe

od dwóch złotych sztuka, jak również krzewy owocowe i ozdobne poleca Drabikowski Andrzejów, przystanek kolejowy. 105-3

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 5 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-j w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego uwadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Łodzi u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowskiego), w Kowie Sadowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku telefonicznym 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.

Redaktor naczelny i wydawca: Jan T. Czarnecki.

W Łodzi: T. Czarnecki.

Redaktor odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.